BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 8 Sierpień 1964 r.

WARSZAWA

BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 8 Sierpień 1964 r.

WARSZAWA

Wykonano w Zakładzie Graficznym Politechniki Warszawskiej
Nakład 500 + 20 Ark. druk. 5. Pap. powielaczowy kl. III 70 g.
Oddano do druku dnia 28. VII. 1964 roku. Zamówienie nr 451.

T R E Ś Ć:

I. Przed Olimpiadą w Tokio

- Ocena aktualnego układu sił w szermierce światowej oraz pozycja zajmowana przez Polaków w poszczególnych broniach 5
- Ocena poziomu kolarstwa torowego w skali międzynarodowej w aspekcie startu w Igrzyskach Olimpijskich 26

II. Z działalności PKOl

- Z prac Komisji PKOl 38
  - Komisja Sportowa 38
  - Komisja Lekarska 45
- Konkurs literacki 48

III. Z Klubów Olimpijczyka

- Spotkania z młodzieżą 50

IV. Przegląd Prasy Zagranicznej

- Czego oczekuje się od lekkoatletów Francji w Tokio? 53
- Najlepsi strzelcy niemieccy pochodzą z Bremervörde 55
- Mobilizacja Francuzów 57
- Brundage w Tokio 57
- Wyjazdy do Tokio 57
- Złoty medalista z Neapolu nieobecny w Tokio. . . 58
- 80 ton ładunku płynie z Marsylii do Tokio . . . 58
- Wszystkie alpejskie konkurencje w Chamrousse . . 58
- Wybór prezesa MKOl - na odległość 59
- Szermierze niemieccy na Tokio 60

V. Informacja o wydawnictwach fachowych 61

I. Polski Fundusz Olimpijski

- Akcja Polskiego Funduszu Olimpijskiego trwa..... 65
- Listy od przyjaciół 66
- Wykaz patronatów olimpijskich w Tokio 72
- Wpłaty na Polski Fundusz Olimpijski 74

PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI W TOKIO

Ocena aktualnego układu sił w szermierce światowej oraz pozycja zajmowana przez Polaków w poszczególnych broniach

(Materiały Komisji Sportowej PKOl)

Jak wszystkie sporty niewymierne - szermierka jest trudna do oceny z punktu widzenia analizy wynikowej. Chociaż w dyscyplinie tej przeprowadza się wiele poważnych imprez to jednak podstawą wszelkich ocen, podsumowaniem sezonu, a zarazem przeglądem czołówki i jej układu są rozgrywane corocznie Mistrzostwa Świata, które w latach olimpijskich odbywają się w ramach Igrzysk.

Od 1963 r. Mistrzostwa organizowane są wg nowego regulaminu, który różni się od dotychczasowego przede wszystkim wprowadzeniem po dwu turach eliminacji w grupach - systemu eliminacji bezpośredniej do 10 trafień (kobiety do 8) w turniejach indywidualnych oraz ograniczeniem ilości startujących w każdej broni do 5 (zamiast dotychczasowych 6) zawodników z jednego państwa. Na Olimpiadzie w dalszym ciągu w konkurencji indywidualnej startować może po 3 zawodników. Zmiany te są bardzo istotne, a system pucharowy wprowadza dużą przypadkowość wyników, lecz z uwagi na fakt, że pierwsza i druga czwórka w turniejach indywidualnych rozgrywają finał A i B w grupach każdy z każdym do 4 trafień dla ustalenia kolejności miejsc I-IV i V-VIII - wyniki Mistrzostw Świata 1963 r. można porównywać do lat poprzednich.

Mówiąc o szermierce jako całości należy stwierdzić, że przodującą rolę w tej dyscyplinie odgrywa pięć państw: Związek Radziecki, Węgry, Polska, Francja i Włochy, przy czym dwa pierwsze zdecydowanie przewodzą tej grupie. Następna grupa

to: Rumunia, Anglia, NRF i Szwecja, które pozycję swoją zawdzięczają dobrym wynikom pojedynczych utalentowanych zawodników (np. Szabo, Hoskyns, Schmidt) czy drużyn.

Biorąc pod uwagę ilość zawodników czy drużyn poszczególnych państw, które w okresie ostatnich czterech lat (tj. począwszy od Olimpiady w Rzymie) zakwalifikowały się do finałów Igrzysk Olimpijskich czy Mistrzostw Świata indywidualnie do 8-go, drużynowo do 4-go miejsca - czołówka szermierki światowej przedstawia się obecnie następująco:

I grupa

	1960	1961	1962	1963	Razem
1. ZSRR	11	14	11	9	45
2. Węgry	7	8	12	10	37
3. Polska	5	7	8	8	28
4. Francja	5	5	8	8	26
5. Włochy	7	5	5	7	24

II grupa

	1960	1961	1962	1963	Razem
6. Rumunia	2	2	1	1	6
7. Anglia	3	2	-	1	6
8. NRF	3	2	1	-	6
9. Szwecja	-	3	1	1	5

III grupa

	1960	1961	1962	1963	Razem
10. Austria	1	-	-	1	2
11. Belgia	1	-	-	1	2
12. USA	2	-	-	-	2
13. NRD	-	-	-	1	1
14. Meksyk	1	-	-	-	1
15. Argentyna	-	-	1	-	1

Jednakże z uwagi na specyfikę dyscypliny - szermierkę należy omawiać broniami i to osobno w konkurencji indywidualnej, a osobno w konkurencji drużynowej. Należy także pamiętać, że szermierka jest sportem "długowiecznym" to znaczy, że zawodnik

doszedłszy do wysokiego poziomu utrzymuje się w czołówce przez długi okres czasu i że w większości wypadków doświadczenie odgrywa tu rolę ważniejszą niż atut młodości.

Pragnąc w niniejszej próbie oceny aktualnego układu sił na świecie podsumować w mniej więcej jednakowy sposób każdą szermierczą konkurencję - przy omawianiu poszczególnych broni staraliśmy się zachować następujący schemat:

a) układ czołówki światowej na podstawie wyników Olimpiady i Mistrzostw Świata 1960-63,
b) wyniki ważniejszych, silniej obsadzonych imprez międzynarodowych 1964 r.
c) aktualny układ czołówki światowej na podstawie danych z punktów a) i b),
d) czołówka polska na podstawie startów międzynarodowych 1964 r.
e) pozycja Polaków w układzie czołówki światowej.

I. Floret mężczyzn - indywidualnie

Biorąc pod uwagę wyniki ostatniej Olimpiady i trzech kolejnych Mistrzostw Świata można zauważyć, że w konkurencji indywidualnej floretu męskiego do finałów zakwalifikowali się zawodnicy siedmiu państw, przy czym przodują tu floreciści Związku Radzieckiego, Polski i Francji. Finały tych czterech imprez przedstawiały się następująco:

Mistrzostwa Świata

Lp.	Nazwisko	1960	1961	1962	1963	Razem
1.	Midler (Z)	5	3	8	4	4 razy
2.	Parulski (P)	-	1	4	2	3 "
3.	Magnan (F)	-	5	5	1	3 "
4.	Woyda (P)	4	8	2	-	3 "
5.	Hoskyns (An)	6	6	-	7	3 "
6.	Swiesznikow (Z)	-	7	1	-	2 "
7.	Żdanowicz (Z)	1	4	-	-	2 "
8.	L.Kamuti (W)	-	-	6	8	2 "
9.	Sysykin (Z)	2	-	-	-	1 raz
10.	J.Kamuti (W)	-	2	-	-	1 "
11.	Franke (P)	-	-	-	3	1 "
12.	Brecht (NRF)	-	-	3	-	1 "
13.	Revenu (F)	-	-	-	5	1 "
14.	Skrudlik (P)	-	-	-	6	1 "
15.	Barrabino (F)	-	-	7	-	1 "
16.	Axelrok (USA)	3	-	-	-	1 "
17.	D'Orioda (F)	7	-	-	-	1 "
18.	Closset (F)	8	-	-	-	1 "

Z teoretycznych wielkich imprez floretowych wzięto pod uwagę pięć: 1. Challenge Martini (II, Paryż), 2. Turniej Martini-Rossi (II N. York), 3. Challenge Duval (II, Paryż), 4. Turniej KDL (V, Berlin), 5. Copa Giovannii (VI, Padwa).

Lp.	Nazwisko	Martini I Paryż	Rossi II N.York	Duval II Paryż	K.D.L. V Berlin	Giovan. VI Padwa	Razem (startów w 8-ce)
1.	Midler (Z)	-	-	-	-	8	1
2.	Swiesznikow (Z)	-	-	-	1	-	1
3.	Żdanowicz (Z)	-	-	-	7	7	2
4.	Parulski (P)	2	1	-	-	-	2
5.	Woyda (P)	-	-	-	3	1	2
6.	J.Kamuti (W)	3	-	-	-	5	2
7.	L.Kamuti (W)	4	-	-	-	-	1
8.	Magnan (F)	1	-	-	-	-	1
9.	Brecht (NRF)	5-8	-	5-8	-	-	2
10.	Hoskyns (An)	-	5-8	-	-	-	1
11.	Barrabino (F)	-	-	3	-	-	1
12.	Revenu (F)	-	-	4	-	-	1
13.	Franke (P)	-	3	-	-	-	1
14.	Skrudlik (P)	5-8	-	-	-	-	1
15.	Okawa (Jap)	5-8	-	1	-	-	2
16.	Courtillat (F)	-	55-8	-	-	-	1
17.	Rodocanachi (F)	-	-	-	-	6	1
18.	La Ragione (Wł)	-	-	-	-	2	1
19.	Granieri (Wł)	-	-	-	-	4	1
20.	Drimba (Rum)	-	-	-	-	3	1
21.	Jay (An)	-	-	5-8	-	-	1
22.	Link (Lux)	5-8	-	-	-	-	1
23.	Tabuchi (Jap)	-	-	2	-	-	1

Wyniki tych zawodów łącznie z wynikami czterech Mistrzostw Świata pozaalają na ustalenie czołówki światowej w sposób następujący:

I grupa - 10 zawodników

Midler, Swiesznikow, Żdanowicz - ZSRR
Woyda, Parulski - Polska
L,Kamuti, J.Kamuti - Węgry

Magnan - Francja
Hoskyns - Anglia
Brecht - NRF

II Grupa - 14 zawodników

a) finaliści Mistrzostw Świata

Barrabino, Revenu - Francja
Franke, Skrudlik - Polska
Sysykin - ZSRR

b) zawodnicy, którzy w latach 1960-63 nie zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Świata

Okawa, Tabuchi - Japonia
Courtillat, Rodocanachi - Francja
La Ragione, Granieri - Włochy
Drimba - Rumunia
Jay - Anglia
Link - Luxemburg

Z grupy tej na największą uwagę zasługują: Okawa i Drimba. Jeżeli chodzi o starty międzynarodowe zawodników polskich, to w 1964 r. kształtowały się one następująco:

Lp.	Nazwisko	Turniej Linz	Martini Paryż	Martini Rossi N.York	M.Mistrz Ś-wy	Turniej Bad Durkheim	Turniej Budap.	Turniej Malmo	Turn. KDL Berlin	Copa Giovan. Bolonia	Razem startów	Razem miejsc fin.
1.	Woyda	-	32	-	-	2	1	-	3	1	5	4
2.	Różycki	-	-	-	4	3	-	7	5	-	4	4
3.	Parulski	-	2	1	-	-	-	4	-	-	3	3
4.	Nielaba	-	-	-	5	-	-	8	4	-	3	3
5.	Skrudlik	r	5-8	-	2		16	-	1/4	16	6	3
6.	Franke	-	16	3	7	el	16	-	el	16	7	2
7.	Kunze	-	-	-	6	-	el	-	-	-	2	1
8.	Andrzejewski	-	-	-	-	1/4	-	3	1/2	-	3	1
9.	Kanikowski	6	-	-	-	-	el	-	-	-	2	1
10.	Lisewski	2	-	-	-	-	32	-	-	-	2	1

Czołówkę krajową w chwili obecnej tworzą: Woyda, Parulski, Skrudlik, Franke, Nielaba, Różycki, natomiast do drugiej grupy zaliczyć należy: Kunzego, Andrzejewskiego, Kanikowskiego i Lisewskiego. Czterech zawodników polskich znajduje się w czołówce światowej: Woyda i Parulski w I grupie oraz Skrudlik i Franke w II grupie.

Floreciści polscy odpowiadają warunkom ustalonym przez PKOl dla kandydatów do ekipy na Tokio, gdyż 2 z nich ma szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej szóstki, przy czym co najmniej jeden ma szanse medalowe.

II. Floret mężczyzn - drużynowo

Ostatnie cztery lata upłynęły pod znakiem supremacji drużyny Związku Radzieckiego, która czterokrotnie zajęła I miejsce.

Lp.	Państwo	Mistrzostwa Świata				Razem start. w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	ZSRR	1	1	1	1	4
2.	Węgry	4	2	2	4	4
3.	Polska	-	3	3	2	3
4.	Francja	-	-	4	3	2
5.	NRF	3	4	-	-	2
6.	Włochy	2	-	-	-	1

W roku bieżącym spotkania międzypaństwowe czołowych drużyn świata dały następujące rezultaty:

ZSRR-Węgry	9:4	Węgry-Polska	4:12	Polska-Rumunia	9:7
ZSRR-Polska	10:6	Węgry-Rumunia	7:9	Polska-NRD	13:2
ZSRR-NRD	16:0	Węgry-NRD	13:3	Polska-NRF	8:8/60:58/
ZSRR-Rumunia	7:9	Rumunia-NRD	8:8/58:58	Francja-NRF	9:6

Wyniki te, łącznie z rezultatami czterech Mistrzostw Świata pozwalają na następujące ustawienie aktualnej czołówki światowej:

I grupa - ZSRR, Polska, Węgry, Francja (przy czym nadal zdecydowanie najlepszą pozostaje drużyna Związku Radz.)

II grupa - Rumunia i NRF.

Polska drużyna floretowa startowała w 1964 r. pięciokrotnie wygrywając 3, przegrywając 2 spotkania.

Lp.	Nazwisko	NRF 8:8 Ludw.	ZSRR 6:10 Berl.	Węgry 12:4 Berl.	Rumunia 9:7 Berlin	NRD 13:2 Berl.	Razem			
							startów	walk.	zwyc.	%
1.	Różyoki	3	1	4	3	4	5	20	15	75
2.	Franke	-	3	-	2	4	3	12	9	75
3.	Skrudlik	3	2	3	3	-	4	16	11	68
4.	Nielaba	-	-	2	-	3	2	8	5	62
5.	Andrzejewski	1	-	-	-	2	2	7	3	42
6.	Woyda	1	0	3	1	-	4	16	5	31

Na 69 stoczonych walk zespół polski wygrał 38, co stanowi 55%. Polska drużyna floretowa należy do ścisłej czołówki światowej i jest niemal pewnym kandydatem do jednego z medali olimpijskich.

III. Floret kobiet - indywidualnie

Zdecydowany prymat w tej broni należy do zawodniczek Związku Radzieckiego, poza którymi największe osiągnięcia w 4 ostatnich Mistrzostwach Świata zanotowały Węgierki oraz Rumunka Orban-Szabo, która jedyna z 17 finalistek zakwalifikowała się do wszystkich czterech finałów.

Lp.	Nazwisko	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1,	Orban-Szabo (R)	5	5	1	4	4
2.	Gorochowa (Z)	4	4	2	-	3
3.	Rastworowa (Z)	2	3	8	-	3
4.	Zabielina (Z)	-	2	7	6	3
5.	Juhasz (W)	-	6	3	3	3
6.	Rejto (W)	-	-	5	1	2
7.	Sakovics (W)	-	8	-	2	2
8.	Schmidt (NRF)	1	1	-	-	2
9.	Ragno (Wł)	-	-	6	5	2
10.	Vicol (Rum)	3	-	-	-	1
11.	Nikańczykowa (Z)	-	7	-	-	1
12.	Prudskowa (Z)	-	-	4	-	1
13.	Masciotta (Wł)	-	-	-	7	1
14.	Mousset (F)	-	-	-	8	1
15,	Pawlasowa (P)	6	-	-	-	1
16.	Roldan (Meks)	7	-	-	-	1
17.	Ebert (Au)	8	-	-	-	1

W przeglądzie tegorocznych imprez międzynarodowych floretu kobięcego wzięto pod uwagę jedynie trzy, które zgromadziły jednak na starcie całą czołówkę światową:

1. Międzynarodowe Mistrzostwa NRF - V. Goppingen - w których poza czołówką NRF startowały najlepsze Angielki, Holenderki, Szwedki i zawodnicza Płd. Afryki - Berger (V-mistrzyni Świata Jun. 1963)
2. Turniej KDL - V, Berlin - z udziałem kadry Rosjanek, Węgierek i Rumanek,
3. Turniej "Fioretto d'argento Esperia" - V, Como - obsadzony przez całą niemal czołówkę (ZSRR, Węgry, Włochy, Rumunia, Francja, Anglia)

Lp.	Nazwisko	M.Mistrz NRF` Goppingen	Turniej KDL Berlin	Esperia Como	Razem startów w finale
1.	Szabo (Rum)	-	2	-	1
2.	Gorochowa (Z)	-	5	-	1
3.	Rastworowa (Z)	-	7	5-8	2
4.	Zabielina (Z)	-	6	-	1
5.	Rejto (W)	-	1	1	2
6.	Sakovics (W)	-	3	5-8	2
7.	Ragno (Wł)	-	-	3	2
8.	Masciotta (Wł)	-	-	-	1
9.	Schmidt (NRF)	1	-	-	1
10.	Nikańczykowa (Z)	-	-	4	1
11.	Colombetti (Wł)	-	-	2	2
12.	Camber (Wł)	-	-	-	1
13.	Ene (Rum)	-	8	-	1
14.	Mendelenyi (W)	-	4	-	1
15.	Mees (NRF)	2	-	-	1
16.	Watts-Tobin (An)	3	-	-	1
17.	Samusienko (Z)	-	-	5-8	1
18.	Prudskowa (Z)	-	-	5-8	1

Wyniki te łącznie z rezultatami 4 Mistrzostw Świata pozwalają na następujące ustawienie aktualnej czołówki światowej:

II grupa - 10 zawodniczek

Szabo - Rumunia
Gorochowa, Rastworowa, Zabielina - ZSRR
Rejto, Sakovics, Juhasz - Węgry
Ragno, Masciotta - Włochy
Schmidt - NRF - NRF

II grupa - 11 zawodniczek

Nikańczykowa, Prudskowa, Samusienko - ZSRR
Colombetti, Camber - Włochy
Ene, Vicol - Rumunia
Mendelenyi - Węgry
Mees - NRF
Mousset - Francja
Watts-Tobin - Anglia

Pierwsza grupa to niemal pewne faworytki, które winny pomiędzy sobą rozegrać walkę o prymat światowy, (natomiast wśród zawodniczek drugiej grupy mogą zaistnieć niespodzianki w postaci odpadnięcia w I eliminacji, lub zdobycia medalu, jak też powiększenia tej grupy o nowe zawodniczki. Pewna płynność w ustawieniu czołówki oraz niespodziewane spadki formy czołowych zawodniczek uwarunkowane są specyfiką floretu kobiecego wynikającą z wrodzonych kobietom odmiennych predyspozycji fizycznych i psychicznych Polki w r. 1964 startowały niewiele i dobrych wyników międzynarodowych nie uzyskały.

Lp.	Nazwisko	M.Mistrz NRF	Turn.KDL Berlin	Turn. Malmo	Razem	
					startów	miejsc w fin.
1.	Cymerman	9-16	1/2	2	3	2
2.	Balonówna	el	1/4	-	2	-
3.	Fukałowa	-	1/4	-	1	-
4.	Skrobot	-	el	-	1	-

Uwaga: W Igrzyskach Państw Bałtyckich w Malmo nie startowały Rosjanki lecz jedynie zawodniczki NRF, NRD, krajów skandynaskich i Polski.

Czołówkę krajową we florecie kobiet trudno ustalić na podstawie startów międzynarodowych, gdyż nasze florecistki nie-

wiele razy brały w tym roku udział w imprezach tego typu. Najlepszą zawodniczką jest obecnie Cymerman, lecz na podstawie dotychczasowych wyników w startach indywidualnych w obsadzie międzynarodowej ani ona, ani inne jak: Skrobot, Balonówna, Fukałowa, Stawarzowa, Orzechowska, Wojczuk, Staniszewska czy Wojtasik nie mają szans na zakwalifikowanie się do czołowej szóstki (a nawet ósemki) świata na Igrzyskach w Tokio.

IV. Floret Kobiet - drużynowo

W tej konkurencji przodują trzy zespoły: ZSRR, Węgry i Włochy, które czterokrotnie kwalifikowały się do finałów Mistrzostw Świata w latach 1960-1963.

Lp.	Państwo	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	ZSRR	1	1	2	1	4
2.	Węgry	2	2	1	2	4
3.	Włochy	3	4	3	3	4
4.	Rumunia	-	3	-	-	1
5.	Francja	-	-	-	4	1
6.	NRF	4	-	-	-	1
7.	Argentyna	-	-	4	-	1

W roku bieżącym poszczególne spotkania międzynarodowe dały następujące wyniki:

ZSRR-Węgry	7:9	Węgry-Polska	8:8/55:58/	Włochy-Polska	17:8
ZSRR-Rumunia	9:7	Węgry-Rumunia	6:10	Polska-Rumunia	2:14
ZSRR-Polska	12:4	Węgry-NRD	14:2	Polska-NRD	7:9
ZSRR-NRD	14:2	Rumunia-NRD	14:2	Węgry-Anglia	8:8
ZSRR-Francja	12:4 /jako Moskwa-Paryż/			Anglia-Francja	

Czołówkę światową drużyn kobiecych tworzą aktualnie: Związek Radziecki, Rumunia, Węgry, Włochy
zaś do drugiej grupy zaliczyć można: Anglię, Francję, NRF.

Drużyna polska startowała w tym roku pięciokrotnie, a bilans tych spotkań jest wręcz katastrofalny: pięć porażek, przy czym tylko jedna przy stanie 8:8 (z Węgierkami).

Lp.	Nazwisko	Włochy 8:17 W-wa	ZSRR 4:12 Berl.	Węgry 8:8 Berl.	NRD 7:9 Berl.	Rum. 2:14 Berl.	R a z e m startów	walk	zw.	%
1.	Cymerman	4	0	4	2	1	5	21	11	52
2.	Balonówna.	2	0	0	2	0	5	21	4	19
3.	Fukałowa	1	1	3	1	1	5	21	7	33
4.	Staniszewska	1	-	-	-	-	1	5	1	20
5.	Wojczukówna	0	-	-	-	-	1	5	0	-
6.	Skrobot	-	3	1	2	0	4	16	6	37

Na 89 stoczonych walk Polki wygrały zaledwie 29 co stanowi 32%, i jak wskazują wyniki nie mają żadnych szans na zajęcie miejsca w czołówce światowej.

V. Szpada - indywidualnie

Jest to broń ciesząca się największą popularnością, a jednocześnie posiadająca najbardziej płynną czołówkę, broń w której wyników nie można ustalić na zasadzie jakiejś prawidłowości czy regularności, stale zaskakująca niespodziankami w najmniej oczekiwanych momentach.

Wystarczy wspomnieć, że w finałach czterech Mistrzostw Świata w latach 1960-1963 startowało aż 25 zawodników - przy 18 we florecie mężczyzn, 17 we florecie kobiet i 17 w szabli - a żaden ze zdobywców tytułu mistrzowskiego nie tylko nie powtórzył sukcesu, lecz w okresie czterech lat tylko raz zakwalifikował się do finału właśnie wtedy gdy zdobył złoty medal:

1960 - Delfino - Włochy
1961 - Guittet - Francja
1962 - Kausz - Węgry
1963 - Losert - Austria

Lp.	Nazwisko	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	Dreyfus (F)	6	-	3	2	3
2.	Gabor (W)	-	3	2	-	2
3.	Chabarow (Z)	3	4	-	-	2
4.	Abrahamsson (Szw)	-	6	-	5	2
5.	Bourquard (F)	-	7	5	-	2
6.	Breda (Wł)	8	-	-	8	2
7.	Delfino (Wł)	1	-	-	-	1
8.	Saccaro (Wł)	-	-	-	4	1
9.	Jay (An)	2	-	-	-	1
10.	Hoskyns (An)	-	8	-	-	1
11.	Mouyal (F)	7	-	-	-	1
12.	Guittet (F)	-	1	-	-	1
13.	Kausz (W)	-	-	1	-	1
14.	Baranyi (W)	-	-	7	-	1
15.	Parulski (P)	-	-	4	-	1
16.	Nielaba (P)	-	-	6	-	1
17.	Kostawa (Z)	-	-	-	3	1
18.	Losert (Aus)	-	-	-	1	1
19.	Lagerwall (Szw)	-	2	-	-	1
20.	Klein (Be)	-	-	-	6	1
21.	Melzig (NRD)	-	-	-	7	1
22.	Czernuszewicz (Z)	-	5	-	-	1
23.	Pawłowski (Z)	-	-	8	-	1
24.	Sakovics (W)	4	-	-	-	1
25.	Achten (Be)	5	-	-	-	1

Do najważniejszych imprez szpadowych tego roku należały:

Challenge Monal - I - Paryż
Trofeo Spreafico - II - Mediolan
Challenge Martini -III - Londyn
Turniej KDL - V - Berlin

Lp.	Nazwisko	Monal I Paryż	Spreaf. II Mediol.	Martini III Londyn	KDL V Berlin	Razem startów w finale
1.	Gabor (W).	-	-	-	6	1
2.	Baranyi (W)	5-8	-	-	5	2
3.	Kausz (W)	-	-	-	7	1
4.	Chabarow (Z)	-	-	-	3	1
5.	Delfino (Wł)	-	5-8	2	-	2
6.	Losert (Aus)	-	-	5-8	-	1
7.	Lagerwall (Szw)	-	2	5-8	-	2
8.	Nemere (W)	3	-	1	2	3
9.	Kulcsar (W)	-	-	5-8	1	2
10.	Gonsior (P)	-	-	3	4	2
11.	Andrzejewski (P)	-	-	4	-	1
12.	Zimmermann (NRF)	1	-	-	-	1
13.	Albanese (Wł)	2	-	-	-	1
14.	Cipriani (Wł)	4	-	-	-	1
15.	Allemand (F)	-	1	-	-	1
16.	C.Brodin (F)	-	4	-	-	1
17.	Kriss (Z)	-	-	-	8	1
18.	Endgall (Szw)	-	3	-	-	1

Jak już było wspomniane - w szpadzie trudno jest przewidywać wyniki czy ustalać kolejność najlepszych, lecz na podstawie wyników czterech ostatnich Mistrzostw Świata i tegorocznych ważniejszych imprez można zaryzykować podział olbrzymiej, przeszło 30-osobowej czołówki szpadzistów w następujący sposób:

I grupa - 11 zawodników

Baranyi, Gabor, Kausz, Kulcsar, Nemere - Węgry
Chabarow - ZSRR
Delfino - Włochy
Dreyfus - Francja
Lagerwall, Abrahamsson - Szwecja
Losert - - Austria

II grupa

Allemand, Bourquard, Brodin, Guittet, Mouyal - Francja
Albanese, Breda, Cipriani, Saccaro - Włochy
Hoskyns, Jay - Anglia
Kostawa, Kriss - ZSRR
Zimmermann - NRF
Klein - Belgia
Melzig - NRD

Do grupy II można także zaliczyć czterech Polaków: Gonsiora, Andrzejewskiego, Parulskiego i Nielabę oraz groźnego zwłaszcza na swoim terenie utalentowanego Japończyka Okawa (wygrał Challenge Martel w Paryżu). Jednakże cokolwiek powie się o szpadzie, wszelkie podziały, układy czy klasyfikacje mogą zawieść w konfrontacji z rzeczywistością, a wyniki na planszy bywają zaskoczeniem nawet dla największych znawców tej broni.

Polscy szpadziści nie mogą poszczycić się takimi sukcesami w konkurencji indywidualnej jak ich koledzy we florecie czy szabli, a ich największymi osiągnięciami w historii polskiej szermierki są dwa czwarte miejsca Glosa (1959) i Parulskiego (1962) w finałach Mistrzostw Świata oraz jeszcze dwukrotne zakwalifikowanie się do tych finałów Nielaby (VI w 1962) i Rydza (VIII w 1955).

Starty międzynarodowe naszych szpadzistów w roku bieżącym w poważniejszych turniejach przedstawiały się następująco:

Lp.	Nazwisko	Monal Paryż	Martini Londyn	Turniej Heidenheim	Turniej Malmo	Turniej KDL Berlin	Razem	
							startów	miejsc w fin.
1.	Gonsior	64	3	el	32	4	5	2
2.	Andrzejewski	32	4	5-8	32	1/4	5	2
3.	Nielaba	-	32	64	-	1/4	3	-
4.	Parulski	-	-	el	-	-	1	-
5.	J.Dotka	-	-	el	-	-	1	-
6.	Skrudlik	-	-	-	-	el	1	-
7.	Strzałka	-	-	el	32	-	2	-
8.	Wardzyński	-	-	el	-	-	1	-
9.	Barburski	-	-	el	32	-	2	-
10.	Strzyżewski	-	-	el	-	-	1	-
11.	Butkiewicz	-	-	el	-	-	1	-

Za najlepszych aktualnie zawodników - na podstawie startów międzynarodowych - uznać należy: Gonsiora, Andrzejewskiego, Nielabę oraz Parulskiego, choć ten ostatni niewiele miał w tym roku ze szpadą do czynienia w skali międzynarodowej.

Trudno ustalić czy polscy szpadziści mają szanse na osiągnięcie dobrego wyniku na Olimpiadzie, lecz przy płynności czołówki w tej broni oraz przypadkowości wyników w systemie pucharowym i ograniczeniu ilości startujących do 3 zawodników z jednego państwa może się zdarzyć, że jeden z nich zakwalifikuje się do finałowej ósemki w Tokio, na co jednak zbytnio liczyć nie można.

VI. Szpada - drużynowo

Mówiąc o szpadzie drużynowej można powtórzyć to wszystko, co było powiedziane o konkurencji indywidualnej w tej broni. I tu także bywają zaskakujące wyniki, żadna z drużyn które zdobyły złote medale w ciągu ostatnich czterech lat nie zdołała powtórzyć tego sukcesu, a czterokrotnie kwalifikowali się do finału jedynie szpadziści ZSRR.

Lp.	Państwo	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	ZSRR	3	1	3	4	4
2.	Francja	-	2	1	2	3
3.	Węgry	4	-	4	3	3
4.	Szwecja	-	3	2	-	2
5.	Włochy	1	4	-	-	2
6.	Polska	-	-	-	1	1
7.	Anglia	2	-	-	-	1

Ważniejsze spotkania międzypaństwowe w bieżącym roku zakończyły się następującymi rezultatami:

ZSRR-Węgry	8:7	Węgry-Polska	11:4	Włochy-Francja	15:9
ZSRR-NRD	10:5	Węgry-NRD	13:3	Francja-NRF	9:6
ZSRR-Polska	8:6	Polska-ZSRR	13:2	Włochy-Szwecja	4:9
ZSRR-Szwecja	14:9	Polska-Szwecja	7:8	Polska-NRD	9:4

Czołówkę światową tworzą obecnie

I grupa: ZSRR, Francja, Węgry, Szwecja

II grupa: Włochy, Anglia, Polska

Polska drużyna szpadowa startowała w bieżącym roku w pięciu meczach (mowa o I reprezentacji) wygrywając jeden i przegrywając cztery:

Lp.	Nazwisko	Węgry 4:11 Berl.	ZSRR 6:8 Berl.	NRD 9:4 Berl.	ZSRR 12:13 W-wa	Szwecja 7:8 W-wa	R a z e m			
							star-tów	walk	zw.	%
1.	Nielaba	1	1	3	2	1	5	20	8	40
2.	Gonsior	2	3	1	2	2	5	20	10	50
3.	Andrzejewski	1	0	3	3	1	5	21	8	38
4.	Skrudlik	0	2	2	-	-	3	11	4	36
5.	Parulski	-	-	-	2	3	2	9	5	55
6.	Glos	-	-	-	3	-	1	5	3	60

Na 82 walki (nie licząc przegranych obopólnie) zawodnicy polscy wygrali 38 co stanowi 46%.

Tegoroczne wyniki Polaków i aktualny układ czołówki światowej nie pozwalają na autorytatywne stwierdzenie, że nasza drużyna szpadowa ma szanse zakwalifikowania się do pierwszej czwór-

ki w Tokio, jednakże za startem reprezentacji Polski w olimpijskim turnieju drużynowym przemawiają cztery względy:

1) przypadkowość wyników w szpadzie
2) drużyna polska startowała w 1964 r. w większości spotkań w nieustabilizowanym składzie (m.in. brak Parulskiego)
3) do Olimpiady pozostało jeszcze ponad trzy miesiące czasu na spokojny a intensywny trening, który pozwoli wyrugować zauważone błędy i uzupełnić braki tak zawodników jak i całej drużyny
4) drużyna polska broni tytułu Drużynowego Mistrza Świata

Względy te - mimo słabych tegorocznych wyników - przemawiają za startem polskiej drużyny szpadowej na Olimpiadzie w Tokio.

VII. Szabla - indywidualnie

Walka o prymat w indywidualnych turniejach szablowych w ramach Olimpiad i Mistrzostw Świata rozgrywa się od kilku lat wyłącznie pomiędzy zawodnikami pięciu państw: Węgier, Polski, ZSRR, Włoch i Francji.

Lp.	Nazwisko	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	Pawłowski (P)	6	4	2	2	4
2.	Calarese (Wł)	3	5	6	3	4
3.	Rylski (Z)	8	1	-	1	3
4.	Arabo (F)	4	6	3	-	3
5.	Horvath (W)	2	-	1	-	2
6.	Mendelenyi (W)	-	7	5	-	2
7.	Ochyra (P)	-	2	8	6	3
8.	Zabłocki (P)	5	3	-	-	2
9.	Pezsa (W)	-	-	4	-	1
10.	Bakonyi (W)	-	-	-	4	1
11.	Koyacs (W)	-	-	-	7	1
12.	Mawlichanow (Z)	-	-	-	8	1
13.	Chicca (Wł)	-	8	-	-	1
14.	Lefevre (F)	-	-	-	-	
15.	Parent (F)	-	-	7	-	1
16.	Karpati (W)	1	-	-	-	1
17.	Tyszler (Z),	7	-	-	-	1

Do najważniejszych imprez szablowych bieżącego sezonu należały:

1. Turniej Martini-Rossi - II, Nowy York
2. Turniej Międzynarodowy - III, Gannes
3. Puchar O. Fińskiego - IV, Warszawa
4. Turniej KDL - V, Berlin
5. Puchar Hungaria - IV, Budapeszt

Lp.	Nazwisko	Martini Rossi N. York	Turniej Cannes	Puchar O.Fińskiego Warszawa	Turniej KDL Berlin	Puchar Hungaria Budapeszt	Razem startów w finale
1.	Pawłowski /P/	1	-	3	-	5	3
2.	Rylski /Z/	-	-	2	3	7	3
3.	Calarese /Wł/	3	-	-	-	-	1
4.	Arabo /F/	4	2	-	-	-	2
5.	Mawlichanow /Z/	-	-	5	1	3	3
6.	Bakonyi /W/	5	-	4	4	-	3
7.	Kovacs /W/	2	-	-	-	2	2
8.	Ochyra /P/	-	-	-	-	1	1
9.	Mendelenyi /W/	-	4	-	-	-	1
10.	Pezsa /W/	-	1	-	-	-	1
11.	Meszena /W/	-	3	1	8	-	3
12.	Lefevre /F/	-	7	-	-	-	1
13.	Szerencses /W/	-	-	-	2	-	1
14.	Delneki /W/	-	-	-	-	4	1
15.	Piątkowski /P/	-	-	-	6	-	1
16.	Rakita /Z/	-	-	-	5	-	2
17.	Assatiani /Z/	-	-	-	7	-	1
18.	L.Narduzzi /Wł/	-	-	-	-	8	1

W bieżącym okresie czołówkę światową w szabli tworzą:

<u>I grupa - 10 zawodników</u>

Bakonyi, Kovacs, Meszena, Pezsa - Węgry
Pawłowski, Ochyra - Polska
Rylski, Mawlichanow - ZSRR
Arabo - Francja
Calerese - Włochy

<u>II grupa - 10 zawodników</u>

Mendelenyi, Delneki, Szerencses - Węgry
Piątkowski, Zabłocki - Polska
Rakita, Assatiani - ZSRR
L.Narduzzi, Chicca - Włochy
Lefevre - Francja

Tegoroczny sezon polskich szablistów był bogaty w starty - brali oni udział,w sześciu turniejach (nie licząc startu Pawłowskiego i Piątkowskiego w Saarbrucken) w tym w pięciu poza granicami Polski.

Lp.	Nazwisko	Martini Rossi N.York	Puchar O.Fińskiego Warszawa	Trofeo Luxardo Padwa	Turniej Malmo	Turniej Berlin	Puchar Hungaria Budapeszt	Razem	
								startów	miejsc w fin.
1.	Pawłowski	1	4	el.	-	1/2	5	5	3
2.	Ochyra	-	-	2	-	1/4	1	3	2
3.	Piątkowski	-	3	16	-	6	23	4	2
4.	Zabłocki	-	16	16	-	1/2	16	4	-
5.	Zub	-	16	3	-	1/4	16	4	1
6.	Sobczak	-	8	-	1	-	-	2	2
7.	Kawecki	-	-	-	3	-	-	1	1
8.	Nowara	-	-	-	2	-	el	2	1
9.	Wandzioch	-	16	-	-	-	-	1	-
10.	Majewski J.	-	-	32	-	-	-	1	-

Aktualnie czołówkę krajową tworzą: Pawłowski, Ochyra, Piątkowski, Zabłocki, Zub
natomiast rezerwą tej grupy są: Kawecki, Sobczak, Nowara, Wandzioch, J. Majewski z wyraźną przewagą trzech pierwszych.
Jeżeli chodzi o pozycję na arenie międzynarodowej, to czterech zawodników polskich zaliczyć można do czołówki światowej:

Pawłowskiego i Ochyrę do I grupy
Piątkowskiego i Zabłockiego do II grupy.

Co najmniej dwu naszych szablistów winno zakwalifikować się na Igrzyskach w Tokio do pierwszej szóstki, przy czym przynajmniej jeden z szansami medalowymi.

VIII. Szabla - drużynowo

Poza Olimpiadą w Rzymie, kiedy to ambitnie walczący szabliści Stanów Zjednoczonych wyeliminowali z walki o medale zespół Związku Radzieckiego - walka o pierwszeństwo na świecie toczy się w ciągu ostatnich lat pomiędzy czterema drużynami: Węgier, Polski, Związku Radzieckiego i Włoch, przy czym trzy pierwsze dzielą pomiędzy siebie medale.

Lp.	Państwo	Mistrzostwa Świata				Razem startów w finale
		1960	1961	1962	1963	
1.	Polska	2	1	1	1	4
2.	Węgry	1	3	2	3	4
3.	Włochy	3	4	4	4	4
4.	ZSRR	-	2	3	2	3
5.	USA	4	-	-	-	1

W 34 meczach międzypaństwowych bieżącego sezonu padły następujące wyniki:

<u>Santelli - Cannes</u>

Włochy-Francja	13:12	Węgry-USA	9:7	ZSRR-Rumunia	10:6
Węgry-Francja	13:9	Węgry-NRF	13:3	Węgry-NRD	12:4
Węgry-Włochy	13:6	ZSRR-Włochy	11:5	ZSRR-Polska	9:7

<u>Turniej KDL - Berlin</u>

Sześciomecz - Warszawa

Polska-USA	11:5	ZSRR-Francja	8:8	Rumunia-NRD	8:8(60:60)
Polska-Włochy	11:5	ZSRR-USA	10:6	Węgry-Rumunia	15:1
Polska-Węgry	7:9	ZSRR-NRF	11:5	Polska-NRD	10:6
Polska-NRF	12:4	Włochy-Francja	10:6	Węgry-ZSRR	11:5
Polska-Francja	10:6	Włochy-USA	10:6	Polska-Rumunia	12:4
Polska-ZSRR	8:8(67:65)	Włochy-NRF	9:7	ZSRR-NRD	12:4
Węgry - ZSRR	9:7	Francja-USA	10:6	Węgry-Polska	9:7
Węgry-Włochy	10:6	Francja-NRF	10:6		
Węgry-Francja	10:6				

Ścisłą czołówkę światową drużyn szablowych tworzą trzy zespoły: Węgry, ZSRR, Polska
natomiast do drugiej grupy zaliczyć można: Włochy, Francję, USA, NRF ze znaczną przewagą Włoch.

Pierwsza reprezentacja Polski w szabli rozegrała w bieżącym sezonie dziesięć spotkań, z których wygrała sześć.
Na 160 rozegranych walk nasi szabliści wygrali 95 co stanowi 59%.

Lp.	Nazwisko	ZSRR 8:8 W-wa	Węg. 7:9 W-wa	Fr. 10:6 W-wa	Wł. 11:5 W-wa	USA 11:5 W-wa	NRF 12:4 W-wa	ZSRR 7:9 Berl	Węg. 7:9 Berl	Rum. 12:4 Berl	NRD 10:6 Berl	Razem st	w	z	%
1. 1.	Pawłowski	3	1	3	3	4	3	3	2	-	2	9	36	24	66
2. 2.	Piątkowski	2	2	-	4	3	2	2	2	4	-	8	32	22	68
3.	Zabłocki	2	4	3	-	3	-	-	3	3	1	7	28	19	72
4.	Ochyra	1	-	2	2	1	3	0	0	2	3	9	36	14	38
5.	Zub	-	0	-	2	-	-	2	-	3	4	5	20	11	55
6.	Wandzioch	-	-	2	-	-	3	-	-	-	-	2	8	5	62

Drużyna polska należy do ścisłej czołówki światowej,a walkę o tytuł mistrza olimpijskiego w Tokio powinny stoczyć między sobą trzy zespoły: Węgry, Polska i Związek Radziecki.

*

Reasumując, na podstawie aktualnego poziomu międzynarodowego realne szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej szóstki na Olimpiadzie w Tokio mają reprezentanci Polski w następujących konkurencjach szermierczych:

floret mężczyzn - indywidualnie i drużynowo
szabla - indywidualnie i drużynowo
szpada - drużynowo.

Ocena poziomu kolarstwa torowego w skali międzynarodowej w aspekcie startu w Igrzyskach Olimpijskich

Kolarstwo torowe jest dyscypliną sportu o niewielkiej popularności, na przykład z kolarstwem szosowym nie wytrzymuje porównania. Sytuacja taka jest w kolarstwie światowym,znajduje to również odbicie w Polsce. Obrazem takiego stanu jest ilość startujących zawodników na Mistrzostwach Świata, które poza Igrzyskami Olimpijskimi są główną a nawet jedyną imprezą umożliwiającą ocenę aktualnej sytuacji międzynarodowej. Poważną trudnością w obiektywnej ocenie sytuacji międzynarodowej jest częste przechodzenie zawodników państw zachodnich na zawodowstwo. Mimo, że zmiany personalne w czołówce następują bardzo szybko to jednak układ państw które mają w kolarstwie torowym wiele do powiedzenia pozostaje bez zmian.

Do takich państw zaliczyć trzeba Włochy, ZSRR, Danię,Niemcy (NRF,i NRD), Belgię, Czechosłowację i Holandię oczywiście może zdarzyć się, że inne państwa posiadać będą wartościowych zawodników w poszczególnych konkurencjach, jednak na przestrzeni ostatnich lat właśnie te państwa odgrywały w kolarstwie torowym decydującą rolę.

Poważnym mankamentem utrudniającym obiektywną ocenę w kolarstwie torowym jest różnica torów ich wartości,budowy i tzw. szybkości. Sport w zasadzie wymierny przez wspomniane niuanse

nie pozwala na porównanie uzyskiwanych czasów przez zawodnika czy drużynę.

W Polsce kolarstwo torowe w zasadzie od trzech lat zdobyło sobie pewną pozycję, mimo stosunkowo dużej ilości torów, brak większego zainteresowania ze strony PZKOl powodował, że rozwój kolarstwa torowego był niewielki. Przytaczała tę sprawę większa popularność kolarstwa szosowego, a co za tym idzie i większe zainteresowanie władz sportowych.

Aktualną ocenę sytuacji międzynarodowej w kolarstwie torowym pragniemy dokonać na podstawie ostatnich Igrzysk Olimpijskich oraz Mistrzostw Świata w roku 1961, 1962, i 1963. Te ostatnie traktujemy jako najbardziej miarodajne, dlatego należy je uwzględnić szczegółowiej.

S p r i n t

Lp.	Kraj	Igrzysk Olimp.1960 r. Ilość start. zawodn.					Mistrz.Św.1961 Ilość start. zawodn.					Mistrz.Św.1962 Ilość start. zawodn.					Mistrz.Św.1963 Ilość start. zawodn.				
		El.	18	1/4	1/2	fin.	El.	18	1/4	1/2	fin.	El.	18	1/4	1/2	fin.	El.	18	1/4	1/2	fin.
1.	Włochy	2	2	2	2	1	3	3	3	2	2	3	3	3	3	2	3	3	2	1	1
2.	ZSRR	2	2				3	2	1	1		3	2	2			3	2	1		
3.	Niemcy	2	2	1																	
4.	Belgia	2	2	1			1	2	1			3	2				3	1	1	1	1
5.	Holandia	2	2				3	1	1			3	1				3	2	1		
6.	Australia	1	1	1	1		3	2	1	1		2	2	1			2	1	1		
7.	Francja	2	2	1			3	1	1			3	1	1	1		3	2	2	2	
8.	Brazylia	1	1	1																	
9.	Anglia	2	1	1			3	1									3	1			
10.	Szwajcaria	1	1				3	1				3	2				3				
11.	Dania						3	3	1			3	2	1			3				
12.	NRF						3	1				2	1				3	2			
13.	Austria						3					3					3				
14.	Polska						2	1				2	1				3	1			

Jak z powyższej tabelki wynika w 1/4 finału na przestrzeni ostatnich czterech w Igrzyskach Olimpijskich i Mistrzostwach Świata spotkali się przedstawiciele 10-ciu państw, najliczniej reprezentowani byli Włosi przez 10 zawodników, Francja 5, ZSRR i Australia 4, Belgia, Holandia, Dania 2 oraz Anglia, Brazylia i Niemcy (I.O) po 1 zawodniku.

4.000 m. indywidualnie

Lp.	k r a j	Mistrz.Świata 1961				Mistrz.Świata 1962				Mistrz.Świata 1963			
		ilość zawodników				Ilość zawodników				Ilość zawodników			
		Elim.	1/4	m-ce 1-8	uzysk. czas	Elim.	1/4	m-ce 1-8	uzysk. czas	Elim.	1/4	m-ce 1-8	uzysk. czas
1.	Holandia	2	1	1-5	4.56,5-5.01,2	1	1	5	4.56,7	1	1	5-8	5.01,25
2.	Francja	2	1	2	4.57,2	2				2			
3.	Argentyna	1	1	3	4.59,3	1	1	4	4.56,6				
4.	Dania	2	1	4	5.00,5	2	2	1-8	4.54,2-5.00,0	2	2	4,5-8	4.58,18-5,05,72
5.	N.Zelandia	1	1	6	5.02,3								
6.	ZSRR	1	1	7	5.02,7	2				1	1	2	5.04,19
7.	Szwajcaria	2	1	8	5.03,1	2				1			
8.	CSRS	2				2	1	6	4.56,9				
9.	NRF	2				1				2			
10.	Włochy	2				2	1	3	4.56,2	2			
11.	NRD	2											
12.	Polska	1		13-14	5.04,7	1	1	7	4.58,3	2	1	5-8	5.03,85
13.	Anglia	2				2				2	1	3	5.01,0
14.	Belgia	2				3	1	2	4.54,3	2	2	1,5-8	5.03,94-5.01,83
15.	Japonia	2				2				1			
16.	Austria	1				1				2			
17.	Finlandia	2											
18.	Australia	1				1				1			
19.	Urugwaj					1							
20.	Węgry					1				2			
21.	Afryka Płd.									2			
		30	8			27	8			25	8		

4.000 m. drużynowo

Lp.	k r a j	I.O. 1960 r.					Mistrz.Świata 1962					Mistrz.Świata 1963 r.				
Lp.		Elim.	1/4	1/2	finał	uzysk. czas	Elim.	1/4	1/2	finał	uzysk. czas	Elim.	1/4	1/2	finał	uzysk. czas
1.	Włochy	1	1	1	1	4.30,90	1	1				1				
2.	ZSRR	1	1	1		4.34,05	1	1	1		4.33,7	1	1	1	1	4.46,15
3.	Niemcy	1	1	1	1	4.35,78										
4.	Belgia	1					1					1				
5.	Holandia	1	1				1	1	1		4.33,9	1	1			
6.	Australia	1														
7.	Francja	1	1	1		4.35,72	1	1				1	1	1		4.54,50
8.	Anglia	1					1	1				1				
9.	Argentyna	1	1													
10.	Austria	1					1					1				
11.	CSRS	1	1				1	1				1	1			
12.	Dania	1	1				1	1	1	1	4.33,0	1	1	1		4.50,90
13.	Hiszpania	1														
14.	Japonia	1					1									
15.	Meksyk	1														
16.	Afryka Płd.	1														
17.	Szwajcaria	1					1					1	1			
18.	Urugwaj	1														
19.	USA	1														
20.	NRF						1	1	1	1	4.30,6	1	1	1	1	4.46,39
21.	Polska											1	1			4.52,38
22.	Węgry											1				
		19	8	4	2		12	8	4	2		13	8	3	2	

Uwaga do tablicy na str. 28

W Mistrzostwach Świata w roku 1963 uzyskane czasy nie są zgodne z zajętymi miejscami ponieważ zawodnicy po zakwalifikowaniu się do ósemki jadą parami i o wejściu do półfinału decyduje zwycięstwo a nie czas.

Na przestrzeni trzech lat do ósemki kwalifikowali się zawodnicy 12 państw w tym Dania 5 razy, Holandia 4 razy, Belgia 3, Argentyna, Polska, ZSRR - 2, Francja, N.Zelandia, CSRS,NRF, Anglia. Szwajcaria po 1 razie.

Konkurencja 4.000 m indywidualnie nie była w programie Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

W Mistrzostwach Świata 1961 r. konkurencji 4.000 m drużynowo nie rozgrywano.

Uwaga do tablicy na str. 29

Niezgodność czasów w stosunku do zajętych miejsc wynika u rozgrywania biegów od 1/4 systemem polegającym na kwalifikowaniu do 1/2 finału zwycięzcy, a nie drużyny, która uzyska najlepszy czas.

Do 1/4 finału kwalifikowało się do trzech imprez,które odbywały się w ciągu czterech lat (I. O. i Mistrz. Świata) 11 państw; ZSRR, NRF, w I.O. - Niemcy, Francja, CSRS, Holandia, Dania po 3 razy, Włochy 2 razy oraz Argentyna, Anglia,Polska 1 Szwajcaria 1.

Trzeba zaznaczyć, że drużyna Polska startowała tylko w roku 1963.

Mistrzostwa Świata 1963 r. - Liege

Sprint - startowali Zając, Wachecki, Szymański wśród 48 zawodników z 32 państw.

eliminacje: Wachecki przegrywa z Bianchetto Włochy i Kawecki - Japonia,
Szymański przegrywa z Marxem Afryka Płd. i Gruchet Francja,
Zając przegrywa z Marelon Francja wygrywając z Garschalem Austria,

repasaż do 1/8 finału Wachecki przegrywa z Giblanem Trynidod i Duchert Dania odpadając z dalszych eliminacji.
Zając wygrywa z Venzges Kolumbia, Hilary N, Zelandia i Oberstem Austria w finale repasażu przegrywa z Alsopem Anglia, Jensenem Dania i Pohakadze ZSRR, odpadając z dalszych eliminacji.
Szymański po zwycięstwie z Gruchet Francja, Kawecki - Japonia i Gibbonem Trynidod wchodzi do 1/4 finału.

1/8 finału Szymański przegrywa z Bianchetto Włochy i Bikayem Węgry, w repasażu ulega Romanowowi ZSRR,wygrywając z Schillingerem NRF do 1/4 finału nie kwalifikuje się.

Tytuł mistrza świata zdobywa Sercu Belgia, 2.Bianchetto Włochy, 3. Trentin Francja, 4. Morelon Francja.

4.000 m. indywidualnie

Startowali Józefowicz i Latocha wśród 25 zawodników z 15 państw.

eliminacje Józefowicz uzyskał czas 5.09,3 z którym zakwalifisię do 1/4 finału na szóstym miejscu.
Latocha jadąc z Anglikiem Porter 5.05,5 uzyskał czas 5.11,2 zajmując 12 miejsce odpadając z dalszych eliminacji.

1/4 finału Józefowicz spotyka się z późniejszym mistrzem świata Valschaertsem Belgia uzyskując czas 5.03,85, czas Belga 5.03,46 - różnica 0,39 sekundy.

Tytuł mistrza świata zdobywa Valschaerts Belgia - czas w finale 5.03,24, 2 - Moskwin ZSRR 5.08,67, 3.Porter Anglia 5.05,04, 4. Frey Dania 5,05,92.

4.000 m. drużynowo

Startowali Józefowicz, Latocha, Szałapski, Szymański wśród 13 zespołów innych państw.

Eliminacje - Zespół polski uzyskuje czas 4.56,9 i jako siódmy kwalifikuje się do 1/4 finału.

1/4 finału w wyścigu z NRF czas 4.47,82 zespół polski przegrywa uzyskując czas 4.52,38, nie wchodząc do 1/2 finału.

Tytuł mistrza świata zdobył zespół ZSRR czas w finale 4.46,15, 2. NRF 4.46,39, 3. Dania 4.50,90, 4. Francja 4.54,50. Polska zajmuje 5-8 miejsca wspólnie z drużynami Holandii,Szwajcarii i CSRS.

Starty w roku 1964

Sprint

Zawody międzynarodowe Leningrad - Tuła - 15-22.VI.1964

Leningrad: startowało 21 zawodników Bułgarii, NRD, Polski i ZSRR. Zając w przedbiegu wygrywa z Simonem NRD i Łanevem ZSRR w 1/8 finału wygrywa z Wassiliewem i Malichem ZSRR, a 1/4 finału przegrywa zz Koliesiewem ZSRR i nie wchodzi do 1/2 finału. W wyścigu o 5-8 miejsce Zając wygrywa z Chitrowem ZSRR Sengerem NRD i Stromowem ZSRR.

Pozostali Polacy Szymański i Wachecki odpadają w wyścigach o wejście do 1/4 i 1/8 finału.

Tuła - startowało 16 zawodników - Bułgarii, NRD, Polski i ZSRR, biegi rozgrywano systemem dwójkowym bez p

Tuła - startowało 16 zawodników - Bułgarii, NRD, Polski i ZSRR, biegi rozgrywano systemem dwójkowym bez repasaży.
Zając w eliminacji przegrał z Wasiliewem ZSRR.Szymański przegrał z Chitrowem.
Wachecki po zwycięstwie z Sengerem NRD i Iszkowem ZSRR zakwalifikował się do 1/2 finału przegrywając z Wasiliewem, w wyścigu o 3-4 miejsce przegrał z Tertschakiem NRD.
Zwycięzcą sprintu w Leningradzie został Bodnieks ZSRR, a w Tule Pchokadze ZSRR.

Zawody międzynarodowe we Włoszech 23-29.VI.br. Padwa,Medional, Turyn

Startowało po dwóch zawodników Polski, CSRS, NRF i Włoch

Padwa

przedbiegi: Wachecki wygrywa z Turrini Włochy
Zając wygrywa z Schillingem NRF

międzybiegi: Wachecki przegrywa z Kucirkiem CSRS
Zając wygrywa z Turrini Włochy

repasaż: Wachecki przegrywa z Turrini i odpada

półfinał: Zając dwa razy przegrywa a raz wygrywa z Gonzeto.

Wyścig o 3-4 m. Zając trzykrotnie wygrywa z Kucirkiem,

Finał wygrywa Turrini przed Gonzeto obaj Włochy.

Mediolan

przedbiegi: Wachecki przegrywa z Petenele Włochy
Zając wygrywa ze Starekiem CSRS

międzybiegi: Zając wygrywa z Schillingerem NRF
Wachecki po przegranej z Turruni wygrywa z Barthem NRF

repasaż: Wachecki przegrywa z Kucirkiem CSRS i odpada

1/2 finału	Turrini wygrywa dwukrotnie z Zającem
wyścig o 3-4	Zając wygrywa z Kucirkiem CSRS
finał	wygrywa Turrini przed Pettenelą obaj Włochy.

Turyn

przedbiegi:	Zając wygrywa z Krizem CSRS Szymański przegrywa z Fuggererem NRF
międzybiegi	Szymański przegrywa z Paarem CSRS i odpada Zając wygrywa z Fuggererem NRF
1/2 finał	Zając wygrywa dwukrotnie z Castello Włochy
finał	Zając przegrywa 1:2 z Fuggererem NRF 3 miejsce zajmuje Pettenelle,4 Castello obja Włochy.

Na podstawie wyników uzyskiwanych w roku bieżącym przez zawodnika Zająca oraz na podstawie skromnych materiałów obrazujących sytuację międzynarodową w kolarstwie torowym można stwierdzić, Zając zalicza się do czołówki kolarstwa europejskiego - pozostali zawodnicy nie przedstawiają klasy międzynarodowej.

1.000 m. indywidualnie

Wielka Nagroda Polski 31.V.-7.VI.64

Podczas startu w Łodzi zawodnicy uzyskali następujące czasy 1. Latocha 1.08,6 rek. Polski, 2. Wachecki 1.08,8, 3. Pedersen (D) 1.11,5, 4. Simonsen (D) 1.12,0, startowało siedmiu zawodników. Czas Polaków doskonały, jednak pewne zastrzeżenia budził start, który nastąpił przez wypchnięcie zawodników. Również w Kaliszu rozegrano konkurencję 1.000 m, czasy nieaktualne gdyż dystans wynosił 1.040 m.

1. Wachecki 1.14,2, 2. Kosewski 1,16,0, 33. Simonsen (D) 1.17,4, startowało 5 zawodników.

Zawody Międzynarodowe Leningrad - Tuła 15-22.VI.64

Leningrad startowało 18 zawodników.
Wachecki zajął trzecie miejsce za Kolieszewem ZSRR 1.10,9 i Klingerem NRD 1.11,3 uzyskując czas 1.12,0 pozostali Polacy - Szymański szósty 1.13,0, Latocha dziewiąty 1.13,6.

T u ł a Wachecki startował indywidualnie w sobotę, program przewidywał rozegranie konkurencji 1.000 m. w niedzielę. Powodem był wcześniejszy wyjazd ekipy Polski do kraju.
Czas Wacheckiego 1,10,5. Czas zwycięzcy tej konkurencji Kolieszewa 1.10,2.

Zawody międzynarodowe we Włoszech

Padwa - rekord toru 1.10,4
Startowali po jednym zawodniku Polski, CSRS, NRF i Włoch,
1. Wachecki 1.11,2, 2. Branchetto Włochy 1.11,4,
3. Pecka - CSRS 1.11,5, 4. Claezger NRF - 1.12,2.

Mediolan - rekord toru 1.08,25
1 - 2. Wachecki i Claezger 1.09,0
3. Bianchetto 1.10,0, 4. Pecka 1.10,2.

Turyn
1. Claezger 1.11,0, 2. Wachecki 1.11,3
3. Bianchetto 1.11,5 4. Paar 1.21,3

Na podstawie uzyskiwanych wyników przez zawodnika Wacheckiego należy stwierdzić, że Wachecki reprezentuje dobry poziom europejski na dystansie 1000 m.

4.000 m. indywidualnie

Wielka Nagroda Polski 31.V.-7.VI.64 Żyrardów

Startowało 6 zawodników w tym jeden z Danii i jeden z NRD

1.	Józefowicz	4.49,5
2.	Latocha	5.03,6
3.	Staps NRD	5.18,0

Zawody międzynarodowe TUŁA 16.VI.64

Startowało 12 zawodników 7 - ZSRR, 3 - Polska, 1 NRD, 1 Bułgaria

1. Józefowicz 5.04,5
2. Moskwin ZSRR 5.07,0 v-mistrz świata
3. Latocha 5.11,2
4. Franz NRD 5.11,9
5. Zieliński 5.15,5

Tylko te starty można traktować jako sprawdziany i brać do oceny na podstawie wyników z Mistrzostw Świata i rezultatów Józefowicza z 1964 r. trzeba stwierdzić, Józefowicz jest czołówką światową na dystansie 4.000 m. indywid.

4.000 m. drużynowo

Zawody międzynarodowe Leningrad - Tuła 15-22.VI.64

Leningrad: startowały cztery drużyny Polska, ZSRR I, II i NRD. Drużyna polska jadąc w składzie Józefowicz, Latocha, Szałapski, Zieliński Rajmund uzyskała czas 4,50,0 zajmując trzecie miejsce.

1 miejsce zajęła drużyna ZSRR I czas 4.40,3
2 NRD czas 4.47,5,
4 ZSRR II czas. 4.52,7

Tuła - startowały cztery drużyny

Drużyna polska w składzie Józefowicz, Latocha, Zieliński R. Szałapski przy pierwszym starcie nie ukończyła biegu, ponieważ Szałapski miał upadek i dość poważną kontuzję. W drugim starcie czas drużyny polskiej która kończy po dwóch kilometrach w trójkę 4.43,8.

Miejsca zajęte przez poszczególne drużyny:

1. ZSRR I	4.35,6,	2. ZSRR II	4.39,3
3. NRD	4.41,0	4. Polska	4.43,8

Międzynarodowe zawody we Włoszech 23-29.VI.64

Padwa - startowały drużyny Polska, CSRS, NRF, Włochy, skład polskiej drużyny; Józefowicz, Latocha, Szałapski, Zieliński R.

1.	Włochy	4.43,0
2.	CSRS	4.45,0
3.	NRF	4.45,1
4.	Polska	4.48,2

Mediolan - skład drużyny polskiej bez zmian

1.	Włochy	4.31,5
2.	NRF	4.34,0
3.	CSRS	4.35,3
4.	Polska	4.43,0

Turyn - w drużynie polskiej zamiast Zielińskiego jedzie Wachecki czas eliminacji

CSRS	4.44,3
Włochy	4.41,1
Polska	4.48,2
NRF	4.39,3

czas w finale:

1.	NRF	4.38,6
2.	Włochy	4.38,7
3.	CSRS	4.45,2
4.	Polska	4.51,3

Na podstawie wyników uzyskanych przez drużynę polską w latach ubiegłych i startów tegorocznych należy stwierdzić:
Zespół polski nie posiada w swoim składzie czterech pełnowartościowych zawodników - tylko Józefowicz i Latocha przedstawiają wysoki poziom.

Z DZIAŁALNOŚCI PKOL

Z prac Komisji PKOl

W dalszym ciągu cyklu posiedzeń poświęconych ocenie realizacji planu szkolenia I etapu przygotowań kadry olimpijskiej w poszczególnych dyscyplinach sportu Komisja Sportowa rozpatrywała sprawozdania i wnioski Związków Sportowych w następujących dyscyplinach: podnoszenie ciężarów, kolarstwo torowe, szermierka, wioślarstwo i boks.

W okresie I etapu przygotowań ciężarowcy mieli 2 zgrupowania o charakterze ogólnorozwojowym w Zakopanem i w COPO Warszawa oraz bezpośrednio przed turniejem w Paryżu zgrupowanie siłowotechniczne również w COPO. W trakcie dwóch pierwszych zgrupowań pracowano nad rozwinięciem układu krążenia, układu oddechowego i nad ogólnym przygotowaniem organizmu do intensywnych obciążeń ze sztangą. Stosowano ćwiczenia z atletyki terenowej, prowadzono zajęcia na nartach, wycieczki górskie, ćwiczenia skocznościowe i gry sportowe na sali. Oba zgrupowania dały dobre rezultaty, potwierdzone wynikami sprawdzianów siłowych według testów opracowanych przez I.N.K.F.

Zadaniem zgrupowania siłowo-technicznego w COPO było kontynuowanie ćwiczeń ogólnorozwojowych i siłowych, oraz ćwiczenia nad techniką, które miały przygotować zawodników do startów.

Liczne starty kontrolne ciężarowców pod koniec I etapu przygotowań olimpijskich, a szczególnie wyniki uzyskane przez nich na turnieju w Paryżu oraz na Spartakiadzie XX-lecia wykazały słuszność i prawidłowość przyjętego planu szkolenia i dobrą realizację. Założony plan osiągnięcia pierwszego szczytu formy na spartakiadzie został osiągnięty przez zdecydowaną większość zawodników. Rekordy świata Baszanowskiego w wadze lekkiej w rwaniu - 132,5 kg w podrzucie - 165 kg i w trójboju

430 kg, wynik Zielińskiego w trójboju 420 kg, również lepszy od dotychczasowego rekordu świata, 3 rekordy świata juniorów Ozimka oraz wyniki Trębickiego, Kozłowskiego i Kaczkowskiego pozwalają na stwierdzenie, że ciężarowcy już w I etapie przygotowań osiągnęli wysoki poziom światowy. Jedynie Pietruszek i Paliński mimo dobrego wyniku nie osiągnęli spodziewanych rezultatów. Bardzo dobrze spisali się również zawodnicy drugiego rzutu Gołąb i Szołtysek, którzy na Mistrzostwach Europy w Moskwie zajęli III i IV miejsce w swych wagach.

W tej sytuacji Komisja Sportowa miała ułatwione zadanie i bez zastrzeżeń postawiła wniosek do Prezydium PKOl o zakwalifikowanie podnoszenia ciężarów do dalszych przygotowań olimpijskich nadając V kółko olimpijskie następującym 15 zawodnikom: 1. Ernest Richter, 2. Henryk Trębicki, 3. Wacław Szołtysek, 4. Mieczysław Nowak 5. Rudolf Kozłowski 6. Tadeusz Zaborski 7. Marian Zieliński 8. Waldemar Baszanowski 9. Antoni Pietruszek 10. Longin Skowyra 11. Jerzy Kaczkowski 12.Norbert Ozimek 13. Edward Ratkowski 14. Ireneusz Paliński 15. Marek Gołąb.

Podstawą do nadania V kółka olimpijskiego 15 zawodnikom, mimo, że do Tokio może pojechać tylko 7, Komisja Sportowa uzasadniła wysokim poziomem sportowym całej czołówki oraz możliwościom dublowania na Igrzyskach Olimpijskich poszczególnych wag i koniecznością pozostawienia pełnej swobody w zakresie ustalenia ostatecznego składu. Prezydium PKOl zatwierdziło uchwały Komisji Sportowej bez żadnych zmian.

Plan przygotowań I etapu dla kolarzy torowych przewidywał trzy zgrupowania: w Wiśle, w Zakopanem i w Szczecinie.Zadaniem ich były ćwiczenia ogólnorozwojowe, wyrobienie siły i kondycji. Dopiero dwutygodniowy trening na torze krytym w Berlinie w marcu b.r. pozwolił na pracę nad podniesieniem techniki jazdy. Okres pracy specjalistycznej był kontynuowany na zgrupowaniu w Łodzi, na którym zawodnicy przeszli wyłącznie na treningi na szosie i na torze.

W połowie maja rozpoczął się sezon wyścigowy zawodami o Klubowy Puchar Polski. Następnie zawodnicy startowali w Wielkiej Nagrodzie NRD, w Wielkiej Nagrodzie Polski, w międzynarodowych zawodach w Leningradzie i Tule oraz w spotkaniu między-

państwowym we Włoszech na trzech torach: w Padwie, Mediolanie i Turynie.

Sprawdziany te wykazały dobre przygotowanie zawodników w konkurencjach indywidualnych, natomiast przygotowywany do wyścigu drużynowego na 4 km zespół uzyskał słabsze wyniki. Szczególnie dobrze wypadli: Wachecki w wyścigach na 1 km ze startu zatrzymanego oraz Józefowicz w wyścigu indywidualnym na 4 km. Zając w sprintach oraz Latocha na 4 km wykazali, że nie są bez szans dostania się do ósemki najlepszych kolarzy świata na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

Taką oceną szans kierowała się Komisja Sportowa wnioskując na Prezydium PKOl zakwalifikowanie kolarstwa torowego w konkurencjach indywidualnych do II etapu przygotowań olimpijskich oraz nadając V kółko olimpijskie następującym zawodnikom: 1. Zbigniew Zając 2. Augustyn Wachecki 3. Lucjan Józefowicz 4. Wacław Latocha.
Komisja zaproponowała również uzależnienie decyzji co do ewentualnego startu na Igrzyskach Olimpijskich drużyny w jeździe na 4 km. od wyników uzyskanych w tej konkurencji na mistrzostwach świata we Francji w czasie od 8 do 13.IX.br. Równocześnie Komisja zaleciła Polskiemu Związkowi Kolarskiemu przygotowywanie zawodników, którzy otrzymali V kółko olimpijskie, pod kątem ich startu w konkurencjach indywidualnych.

Wzorem lat ubiegłych rok treningowy szermierzy został podzielony na 2 cykle treningowe przy czym pierwszy obejmował okres od stycznia do lipca, a drugi od sierpnia do grudnia. Ważną pozycją w pierwszym cyklu szkoleniowym stanowiły liczne starty, które zdaniem Polskiego Związku Szermierczego nie mogą być zastąpione innymi formami treningu. Wzbogacają bowiem doświadczenie zawodników, pozwalają na wykrycie błędów oraz doskonalą sprawność ogólną i szermierczą.

Realizacja I etapu przygotowań w zasadzie była zgodna z planem, jakkolwiek nie wszyscy zawodnicy osiągnęli pod koniec tego okresu zaplanowaną formę.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja we florecie mężczyzn. Można zaobserwować dalszy wzrost umiejętności czołowych zawodników i wyraźne podniesienie poziomu sportowego bezpośredniego zaplecza drużyny reprezentacyjnej. Wyniki uzyskane

w spotkaniach międzynarodowych wskazują również na utrzymującą się wysoką pozycję polskiego floretu w skali światowej.

Szabliści zaprezentowali w I etapie przygotowań olimpijskich bardzo nierówną formę. Słabe wyniki w Turnieju KDL w Berlinie, dobre na turnieju Hungarii w Budapeszcie, nierówny poziom tych samych zawodników w różnych imprezach są dowodem, że szabliści reprezentując zawsze wysoką klasę światową, nie osiągnęli jeszcze olimpijskiej formy. Poważniejszym zjawiskiem jest pokazanie się na firmamencie szablowym talentów najczystszej wody w osobach: Nowary, Kaweckiego i Sobczaka. Stanowić oni powinni już wkrótce pełnowartościową rezerwę dla drużyny reprezentacyjnej.

Wiele kłopotów w I etapie przygotowań przysporzyli szpadziści - drużynowy mistrz świata z r. 1963. Zespół Polski, w tym roku nie potwierdził swej wysokiej pozycji w hierarchii światowej. Po kilku dobrych wynikach na początku okresu (III m. Andrzejewskiego i IV m. Gonsiora w Pucharze Martini w Londynie, II m. "Legii" w Drużynowym Pucharze Europy w Hendenheim (przyszła seria niepowodzeń: Igrzyska Bałtyckie w Malmoe,Turniej KDL w Berlinie, Turniej o Puchar Barbakanu w Krakowie.Poziom szpady na Spartakiadzie XX-lecia był nieco lepszy, ale również niższy od planowanego.

We florecie kobiet nic nie zmieniło się na lepsze. W konkurencji drużynowej zespół polski nie zalicza się do czołówki światowej, a indywidualnie jedynie Cymerman zanotowała na swym koncie kilka sukcesów, z których najwartościowszym było zwycięstwo nad 4 Włoszkami w Warszawie oraz nad mistrzynią świata Węgierką Rejto.

W tej sytuacji Komisja Sportowa postanowiła wystąpić do Prezydium PKOl z wnioskiem o zakwalifikowanie do II etapu przygotowań olimpijskich floretu mężczyzn i szabli indywidualnie i drużynowo oraz szpady drużynowo. O ile floret mężczyzn i szabla wypełniły bez zastrzeń warunki postawione uchwałą Plenum Komitetu z dnia 24 kwietnia br., to szpada tych kryteriów nie spełniła. Komisja Sportowa stanęła jednak na stanowisku zakwalifikowania szpady do II etapu przygotowań, mimo słabszych wyników w r. 1964, ze względu na następujące dodatkowe argumenty:

1. Drużyna polska zdobyła w roku 1963 niespodziewanie tytuł mistrza świata i powinna mieć możność obrony tego tytułu;
2. Analiza przebiegu mistrzostw świata w tej broni w ostatnich kilku latach wykazała, że w szpadzie nie ma zdecydowanych faworytów i można spodziewać się dużych niespodzianek;
3. Drużyna polska wykazuje wyrównany poziom i posiada szanse uplasowania się na Igrzyskach Olimpijskich w finale;
4. W I etapie przygotowań drużyna szpadowa walczyła w nieustabilizowanym składzie i stąd niezadawalające wyniki sportowe.

Równocześnie przyznano V kółko olimpijskie następującym 21 zawodnikom:

floret mężczyzn: 1. Ryszard Parulski 2. Witold Woyda 3. Egon Franke 4. Zbigniew Skrudlik 5. Janusz Różycki 6. Fryderyk Prochaczek 7. Andrzej Kanikowski 8. Tadeusz Zdziarski,

szpada: 9. Bogdan Gonsior 10. Bogdan Andrzejewski 11. Henryk Nielaba 12. Mikołaj Pomarnacki 13. Wiesław Glos,

szabla: 14. Emil Ochyra 15. Jerzy Pawłowski 16. Wojciech Zabłocki 17. Andrzej Piątkowski 18. Ryszard Zub 19. Zygmunt Kawecki 20. Franciszek Sobczak 21. Józef Nowara.

Chociaż florecistki nie zakwalifikowały się do II etapu przygotowań olimpijskich, Komisja Sportowa zaleciła Polskiemu Związkowi Szermierczemu dalszą realizację planu szkolenia na rok 1964 również i w tej konkurencji.

Podstawą organizacyjną realizacji założeń szkoleniowych I etapu przygotowań olimpijskich w wioślarstwie było skoncentrowanie pracy w dwóch ośrodkach: we Wrocławiu i w Bydgoszczy. Trenerowi Zbigniewowi Szwarzerowi podporządkowano dwie osady - czwórkę ze sternikiem i dwójkę ze sternikiem. W Bydgoszczy trener Teodor Kocerka, pełniąc również funkcję trenera koordynatora, kierował bezpośrednio pracą ośrodka bydgoskiego, w którym zgrupowano wszystkie pozostałe osady.

Plany szkoleniowe na rok 1964 przewidywały osiągnięcie dwóch szczytów formy: pierwszy na mistrzostwa Europy w Amsterdamie (5-9.VIII) drugi na Igrzyska Olimpijskie. Pod tym kątem widzenia podzielono cały okres szkoleniowy na kilka etapów i określono cele i zadania dla każdego z nich. Realizacja planu szkolenia przebiegała zgodnie z założeniami planu. Zanotowano

widoczny postęp w przygotowaniu ogólnym, osiągnięto lepsze wskaźniki podczas sprawdzianów i na podstawie testów, niż w analogicznym okresie lat ubiegłych. Poprawiono także technikę wiosłowania w czasie treningów na basenie, wykorzystując przy tym materiały filmowe z całego ubiegłego sezonu. Starano się wyeliminować błędy szkoleniowe z lat ubiegłych,zwracając szczególną uwagę na poprawę wytrzymałości specjalistycznej, której brak wpływał ujemnie na wyniki całego sezonu w latach poprzednich.

Na podstawie przeprowadzonych sprawdzianów w postaci udziału w szeregu spotkaniach międzynarodowych można scharakteryzować w skrócie poziom sportowy i szanse poszczególnych osad na Igrzyskach Olimpijskich, w sposób następujący:
W jedynkach Eugeniusz Kubiak, od czasu wycofania się Kocerki z czynnego życia sportowego, ma wszelkie szanse, aby nawiązać do tradycji swego poprzednika. W roku bieżącym poprawił swój stan psychiczny, stanowiący dotychczas jego słabą stronę, zyskał na twardości i bojowości. Jest kandydatem do finału olimpijskiego. Dwójka bez sternika to najmłodsi zawodnicy kadry olimpijskiej. Stale poprawiają wyniki. Osiągnęli kilka sukcesów w skali międzynarodowej pokonując w Gandawie osady Belgii, Anglii i Francji, w Berlinie osady NRD i Rumunii i w Lucernie osadę NRF (mistrzowie świata i vicemistrzowie Europy), przegrywając o 0,6 sek z Włochami - mistrzami Europy. Można spodziewać się po nich dalszej progresji poziomu. Nie są bez szans na finał olimpijski. Dwójka ze sternikiem jest jedną z najsilniejszych polskich osad z dużym dorobkiem sportowych lat ubiegłych. Również w roku bieżącym odnieśli szereg cennych zwycięstw. Ich możliwości sięgają dobrego miejsca w finale olimpijskim.
Czwórka ze sternikiem zalicza się również do silnych osad polskich i ma za sobą liczne sukcesy międzynarodowe.Choroba Szczepana Grajczyka zmusiła do zastąpienia go w Lucernie, zresztą z dużym powodzeniem, zawodnikiem Szypułą z ósemki.
Pozostałe osady: czwórka bez sternika i ósemka nie miały w roku bieżącym dostatecznie przekonywujących wyników, które uzasadniałyby nadanie im V kółka olimpijskiego.

Biorąc pod uwagę podaną charakterystykę poziomu sportowego poszczególnych osad na tle czołówki światowej Komisja Sportowa

postanowiła postawić wniosek o zakwalifikowanie do II etapu przygotowań olimpijskich jedynkę, dwójkę bez sternika, dwójkę ze sternikiem i czwórkę ze sternikiem. W stosunku do dwójki bez sternika Komisja wzięła dodatkowo pod uwagę młody wiek zawodników i stałą poprawę wyników. W stosunku do czwórki bez sternika i do ósemki Komisja postanowiła podjąć decyzję po mistrzostwach Europy w Amsterdamie. Przyznano V kółko olimpijskie następującym 12 zawodnikom:

Jedynka: 1. Eugeniusz Kubiak

Dwójka bez sternika: 2. Czesław Nawrot 3. Alfons Slusarski

Dwójka ze sternikiem: 4. Kazimierz Naskręcki 5. Marian Siejkowski 6. Stanisław Kozera

Czwórka ze sternikiem: 7. Andrzej Nowaczyk 8. Marian Leszczyński 9. Ryszard Lubicki 10. Szczepan Grajczyk 11.Mieczysław Szypuła 12. Jerzy Pawłowski

Plan szkolenia I etapu przygotowań kadry olimpijskiej bokserów bazował na zgrupowaniach przed spotkaniami międzypaństwowymi, na konsultacjach okresowych w COPO oraz na kontroli pracy w wytypowanych ośrodkach szkoleniowych. Został on w zasadzie zrealizowany, z wyjątkiem zgrupowania przed planowanym spotkaniem z Francją, które nie doszło do skutku ze względu na rezygnację Francuzów ze spotkania.

Dwa mecze międzypaństwowe z ZSRR w finale Pucharu Europy, 2 spotkania juniorów z Włochami, turniej "Gwardii" w Bukareszcie, udział 3 polskich pięściarzy w spotkaniu Europa - Wielka Brytania oraz przebieg i wyniki Spartakiady XX-lecza w boksie, pozwalają na ocenę aktualnej sytuacji w naszej kadrze olimpijskiej i porównanie jej poziomu w skali międzynarodowej.

Na tym tle nasuwa się wniosek, że siła naszego zespołu jako całości, ze względu na jego wyrównanie, jest nadal duża, jednak indywidualnie czołowi nasi bokserzy nie reprezentują już tych walorów co przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rzymie. Starsi stażem zawodnicy, bądź utracili swoją wysoką pozycję w boksie światowym (Adamski, Drogosz, Jędrzejewski) bądź też nie poczynili postępów (Walasek, Pietrzykowski, Kasprzyk), młodzi natomiast nie osiągnęli poziomu sportowego swych poprzedników chociaż rokują duże nadzieje na przyszłość (Zgoda, Żydaczek, Milczewski, Petek, Fabich, Dragan). Praktycznie rzecz biorąc lis-

ta kandydatów na Igrzyska Olimpijskie jest ograniczona.W wadze muszej kandydatura Artura Olecha nie podlega dyskusji, w koguciej jedynie Brunon Bendig reprezentuje wysoki poziom w skali światowej. W wadze piórkowej Adamski utracił odporność psychiczną i fizyczną i chociaż reprezentuje nadal wysoką technikę trudno rokować mu większe szanse olimpijskie. W tej sytuacji jedynie rozsądna wydaje się być kandydatura Gutmana, zawodnika bojowego, choć nieco jednostronnego. W wadze lekkiej Grudzień nie ma w zasadzie poważnych przeciwników. Jednak jego kontuzja nie pozwala na aktualną ocenę możliwości. W rachubę wchodzą jeszcze młody Petek i bardziej rutynowany, lecz nie robiący postępów Dąsal. W wadze lekkopółśredniej jest jedynie Kulej mistrz Europy z r. 1963. Poza nim pustka. W wadze półśredniej powrót na ring Drogosza nieco skomplikował sytuację.

Należy jednak ostrożnie oceniać jego aktualne możliwości. Kandydatem do Tokio jest również Kasprzyk, którego szanse na dobre wyniki wydają się być większe niż Drogosza. W lekkośredniej sytuacja jest niedobra. Choroba Kucmierza i brak postępów u Siodły powodują, że nie mamy pełnowartościowego reprezentanta w tej wadze. W wadze średniej kandydatura Walaska nie budzi zastrzeżeń, mimo aktualnie słabszej formy, tak samo jak kandydatura Pietrzykowskiego w wadze półciężkiej.
Waga ciężka jest naszą piętą Achillesa i nie posiadamy w niej pełnowartościowego reprezentanta.

Po dyskusji Komisja Sportowa postanowiła postawić wniosek o zakwalifikowanie boksu, jako dyscypliny, do II etapu przygotowań olimpijskich w 8 kategoriach wag, z wyjątkiem wagi lekkośredniej i ciężkiej oraz nadać V kółko olimpijskie następującym 13 zawodnikom: 1. Artur Olech 2. Brunon Bendig 3. Henryk Mielczewski 4. Piotr Gutman 5. Jerzy Adamski 6. Józef Grudzień 7. Ryszard Petek 8. Jerzy Kulej 9. Marian Kasprzyk 10. Leszek Drogosz 11. Tadeusz Walasek 12. Lucjan Słowakiewicz 13. Zbigniew Pietrzykowski.

Komisja Sportowa uznała, że wszyscy ci zawodnicy reprezentują niezły poziom światowy i każdy z nich potencjalnie może kandydować do ekipy olimpijskiej.

Przedmiotem prac K o m i s j i L e k a r s k i e j była w ostatnim okresie czasu analiza i ocena stanu zdrowia kad-

ry olimpijskiej w koszykówce mężczyzn, kolarstwie szosowym, szermierce, podnoszeniu ciężarów i w wioślarstwie.

Koszykarze w okresie I etapu przygotowań przeszli badania kompleksowe w Klinice Zdrowego Człowieka w Warszawie na które składały się badania internistyczne, laboratoryjne, Ekg i próba Martinetta. Zawodnicy, którzy byli na leczeniu w Ciechocinku, przeszli również badanie chirurgiczno-ortopedyczne.Na obozie w Wiśle zawodnicy zostali poddani badaniom ogólno-lekarskim z próbą Martinetta i badaniom antropometrycznym.Badania te zostaną powtórzone na zakończenie obozu.

Z przedłożonej komisji analizy stanu zdrowia poszczególnych zawodników kadry przez dr Olgierda Łada-Zabłockiego wynika, że stan zdrowia wszystkich zawodników z wyjątkiem Langiewicza jest dobry. Langiewicz przechodzi aktualnie stan rekonwalescencji po operacji stawu kolanowego z powodu uszkodzenia łękotki. Od 15 lipca br. ma on rozpocząć rehabilitację stawu.

Ze sprawozdania dr Zbigniewa Sobolewskiego o stanie zdrowia kadry kolarzy szosowych wynika, że na każdym z pięciu zgrupowań, jakie odbyły się w czasie od grudnia 1963 do maja br. dokonane zostały badania wstępne i końcowe oraz próby czynnościowe na rolkach z pomiarami tętna i pomiarami spirometrycznymi. Zdaniem dr Sobolewskiego można było zaobserwować systematyczny wzrost stopnia wytrenowania u większości zawodników,jednak pewna część spośród nich wykazywała objawy przemęczenia.Powodem tego była zbyt mała indywidualizacja treningów niedostatecznie uwzględniająca specyficzne właściwości organizmu poszczególnych zawodników.

Kadra olimpijska szermierzy była również w czasie przygotowań I etapu pod stałą kontrolą lekarską. Na zgrupowaniu w Wiśle przeprowadzono badania zasadnicze, założono karty ewidencyjne i karty badań okresowych. Badania kompleksowe kadry przeprowadzono w Klinice Zdrowego Człowieka I.N.K.F., na które składały się badania internistyczne wraz z próbą Martinetta,badania laboratoryjne krwi i moczu oraz badania elektrokardiograficzne i radiologiczne. Dodatkowo skontrolowano stan laryngologiczny i uzębienie zawodników pod kątem ognisk zakażenia i zawodników, którzy tego wymagali, skierowano na leczenie.

Ogólnie biorąc dr Tadeusz Dorywalski ocenił stan zdrowia kadry szermierzy jako dobry. Poza zwiększoną pobudliwością nerwową Ochyry, złym stanem uzębienia Skrudlika i nieznacznie powiększoną tarczycą u Woydy, odchyleń od normy nie stwierdzono.

Kadra olimpijska ciężarowców przebywała w ciągu szkolenia I etapu przygotowań 2-krotne badanie kompleksowe oraz raz w miesiącu poddana została próbom Martinetta. Badania te wykazały w zasadzie dobry stan zdrowia wszystkich członków kadry. Zdaniem dr Michała Firsowicza, lekarza kadry ciężarowców, zasadniczym problemem, który nasuwa sporo trudności, jest zagadnienie żywienia i utrzymanie limitu wagi ciała u zawodników. Ze względu na decyzję startu niektórych zawodników w niższych wagach (Rychter, Trębicki, Kozłowski), konieczne jest stosowanie dla nich specjalnego jadłospisu.

Dr Danuta Onichimowska - Weinberg przedstawiła sprawozdanie ze stanu zdrowia i wytrenowania kadry olimpijskiej wioślarzy. Przez cały okres I etapu przygotowań zawodnicy kadry korzystali z ciągłej opieki lekarskiej. W czasie obozów przeprowadzone były badania mające na celu ocenę sprawności układu sercowo-naczyniowego.

Wykonano próbę ortostatyczną - test Cramptona, którego wyniki przedstawiono w formie wykresów, stop test Harwardt'a oraz bezpośrednie badania tętna i ciśnienia tętniczego krwi po treningach oraz po sprawdzianach 6 x 500 m na wodzie i po 3000 m biegu na stadionie.

Ogólna ocena zdrowia zawodników, zdaniem dr Onichimowskiej -Weinberg, przedstawia się zadawalająco. Z poważniejszych chorób należy wymienić operację wyrostka robaczkowego u Grajczyka, kontuzję stawu barkowego Kubiaka, silną anginę Szeptyckiego i przewlekłe zmiany w kręgosłupie krzyżowo-lędźwiowym u Nowaczyka.

KONKURS LITERACKI

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

oraz

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

ogłaszają konkurs otwarty na

"Wspomnienia olimpijskie"

Regulamin Konkursu

1.

W Konkursie mogą wziąć udział byli i obecni olimpijczycy, działacze, dziennikarze oraz wszyscy związani funkcjami z polskimi ekipami olimpijskimi.

2.

Każdy utwór nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu i powinien być złożony w czterech egzemplarzach. Każdy uczestnik Konkursu może nadesłać dowolną ilość utworów. Utwory nadesłane na konkurs nie podlegają zwrotowi.

3.

Przewidziane są następujące nagrody:

I - 7.000.- zł
II - 5.000.- zł
III - 3.500.- zł
oraz trzy wyróżnienia po 2.000.- zł.

Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo nie przyznania nagród poszczególnych stopni lub innego ich podziału.

4.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 10 września 1964 r. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi do dnia 1 października 1964 r.

5.

Utwory poprzednio nie publikowane, opatrzone godłem należy przesłać w kopertach z napisem "Wspomnienia - Konkurs Olimpijski" wraz z drugą zaklejoną kopertą, oznaczoną tym samym godłem, na adres PKOl, Warszawa, ul. Frascati 4. Druga koperta winna zawierać imię i nazwisko autora, dokładny adres, zawód oraz dane w jakim charakterze i kiedy był na igrzyskach olimpijskich.

6.

Sąd Konkursowy w składzie:

Przewodniczący	- Delegat Ministra Kultury i Sztuki
1 Przedstawiciel	- Głównego Komitetu Kultury Fiz. i Turystyki
2 Przedstawicieli	- Polskiego Komitetu Olimpijskiego
2 Przedstawicieli	- Stowarzyszenia Dziennikarzy - Klub Sprawozdawców Sportowych
2 Przedstawicieli	- Związku Literatów
1 Przedstawiciel	- Wydawnictwa Sport i Turystyka.

7.

Materiały nadesłane na Konkurs nie podlegają zwrotowi i mogą być ogłoszone drukiem za osobnym wynagrodzeniem, zgodnie z prawem autorskim.

8.

Zapytania w sprawie Konkursu kierować należy do PKOl, przy ul. Frascati 4, tel. 28-50-38 lub do Wydawnictwa "Sport i Turystyka" Redakcja Wydawnictw Artystycznych, Warszawa, ul. Rutkowskiego 7, telefon 26-24-51.

Z KLUBÓW OLIMPIJCZYKA

Spotkania z młodzieżą

Jedną z centralnych imprez święta XX-lecia Polski Ludowej był wspaniały zlot młodzieży zorganizowany przez ZMW i ZMS. Dziesiątki tysięcy rówieśników Polski Ludowej zaroiły warszawskie ulice i okolice podstołeczne. Ich tygodniowy pobyt na zlocie był bardzo urozmaicony. Spotykali się z kierownictwem Partii i Rządu, czołowymi osobistościami świata kultury, a ponadto organizowali imprezy sportowe i estradowe.

W tym przebogatym programie zajęć i rozrywek poczesne miejsce zajęły spotkania z olimpijczykami, działaczami sportowymi, trenerami i dziennikarzami. Spotkań takich było 22, organizowanych przez ZMW (20) i ZMS (2) wspólnie z Klubem Olimpijczyka.

Nie wiemy czy to z kurtuazji, czy też przy okazji innych spotkań wizytujący obóz słyszeli tak samo miłe słowa,ale gdziekolwiek zjawiali się olimpijczycy, tam zawsze padały słowa: na to spotkanie czekaliśmy najbardziej. Może będziemy nieskromni, ale wydaje się, że słowa te były szczerą prawdą.Przecież olimpijczycy byli wiekowo najbliżsi zlotowiczom, przecież są na codzień ich bohaterami, o nich czytają, słuchają audycji radiowych, ich oglądają w telewizji. Cieszą się i są dumni z ich sukcesów, a martwią porażkami. To właśnie czołowi sportowcy są dla młodzieży najlepszymi wzorcami, które starają się naśladować.

Kontakt między olimpijczykami, a młodzieżą nawiązywał się niezwykle szybko. Podziwialiśmy swadę, z jaką mistrzowie potrafili opowiadać o swych przeżyciach i drodze do sportowej sławy. Przed tą publicznością nie znali oni co to lęk. Nie koloryzowali swych osiągnięć, ale pokazywali je od najciekawszej strony, która okryta jest zawsze mgiełką tajemnicy - od strony włas-

nych przeżyć wewnętrznych i samozaparcia, które prowadzi do wyników.

Z drugiej strony ci, którzy uczestniczyli w większej ilości spotkań musieli być zdumieni, jak dobrze młody kibic orientuje się w sytuacji w sporcie wyczynowym. Te dwa elementy były podstawą do niekończących się dyskusji, które trzeba było nie raz przerywać na siłę.

Dużą popularnością u młodzieży cieszył się nasz złoty medalista Zdzisław Krzyszkowiak. Zapytany przez uczestników Centralnej Spartakiady ZMW w Józefowie jakie są główne podstawy sukcesów powiedział: - doszedłem do dużych wyników, mimo słabej konstrukcji fizycznej, gdyż: nigdy nie spóźniłem się na trening ani start, ściśle wypełniałem polecenia trenera, nie zmieniałem trenera ani barw klubowych. Oto tajemnica,która powinna przyświecać wam, kandydatom na przyszłych olimpijczyków.

Spotkania dały młodzieży jasność, że i przed nimi,podobnie jak przed Krzyszkowiakiem, Drogoszem, Czernikiem czy innymi stoją otworem możliwości zdobycia sportowej sławy i związanej z tym okazji poznania świata i przysparzania rodakom powodów do radości. Organizacja sportu w naszym kraju udostępnia każdemu możliwości podnoszenia swej fizycznej sprawności.Efekty zależne są wyłącznie od postawy sportowca.

Niezwykle serdeczna była atmosfera spotkań. Olimpijczycy byli traktowani jak bliscy koledzy i koleżanki. Entuzjazm wybuchał bez trudu przy każdej okazji, a jego zarzewiem był sport - piękna zdobycz naszych czasów, podsycana przepiękną ideą olimpijską.

Trudno dziś przypomnieć sobie wszystkie miejsca spotkan, ale rzućmy garść adresów obozów, a więc w warszawskich szkołach przy ulicach: Białołęckiej, Białobrzeskiej, Grenadierów, Mokotowskiej, Saskiej, Puławskiej czy też poza granicami stolicy w trzech obozach w Nieporęcie, w Wilanowie, nad Zegrzyńskim Zalewem, w Zegrzynku, Józefowie, Śródborowie,Zalesiu Górnym i wielu innych.

Wymieniając olimpijczyków, którzy spotykali się z młodzieżą nie można pominąć takich nazwisk jak Maria Kwaśniewska, Antkiewicz, Drogosz, Paździor, Krzyszkowiak, Czernik, Baran, T. Trojanowski, Piotr Wala, Przybyła, Rysula, Gąsienica-Daniel,

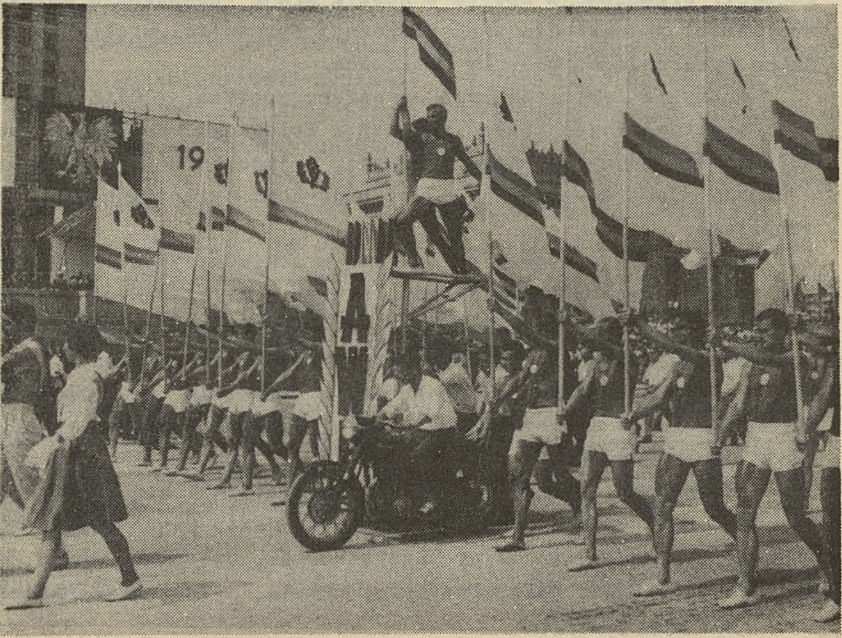
Gorgoń-Flontowa, Witke, Rakoczy, Eustachiewicz, Niedurny, Potrzebowski i inni.

Ponadto z olimpijczykami jeździli na spotkania działacze i trenerzy, a więc Włodzimierz Reczek, Jan Zajdel, Tomasz Lempart, St. Drążdżewski, A.Górny, R.Marczewski, H. Janowski, T. Kępka, oraz działacze organizacji młodzieżowych.

Spotkania prowadzili dziennikarze: Zb. Mikołajczak,J.Zmarzlik, T.Olszański, E.Strzelecki, St. Rzeszot, W.Domański,W.Duński, M.Bilski, E.Cunge, St.Grzegorczyk, A.Korolkiewicz,W.Szkiela, E.Woźniak, J.Samulski, J.Szałkowski.

Seria 22 spotkań zakończyła się pełnym sukcesem, przechodzącym oczekiwania organizatorów. Okazało się, że nie tylko były one pożyteczne i ciekawe, ale na pewno przyniosły poważne korzyści w zakresie lepszego zrozumienia pięknej roli sportu w wychowaniu człowieka. Zdobyły dla sportu i olimpizmu nowych, oddanych wielbicieli. Czyż należy czekać z podobną akcją aż 4 lata?

MKM



PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

Czego oczekuje się od lekkoatletów Francji w Tokio?

L'EQUIPE LE QUOTIDIEN DU SPORT

Po ostatnich startach krajowych i zagranicznych lekkoatletów i lekkoatletek francuskich można już sporządzić pewien bilans, pozwalający na obliczenie szans w Tokio. Bilans jest zdecydowanie pozytywny, potwierdzający solidny poziom naszej czołówki lekkoatletycznej, posiadającej wartościowe zaplecze. Oczywiście trzeba zanotować, że tradycyjna już słabość naszej lekkoatletyki sprowadza się do 3 technicznych konkurencji w rzutach i skokach, ale na to, by podnieść poziom w tych konkurencjach do poziomu sprintów i średnich dystansów trzeba czekać do następnej Olimpiady. Wiadomo bowiem, że biegi krótkie i średnie we Francji należą do najlepszych w Europie.Mając to na uwadze, spróbujmy ustalić nasze możliwości na Tokio.

I. Medale możliwe:

Maryvonne Dupureur z Lille góruje aktualnie w biegu na 800 m nad swymi europejskimi rywalkami. 2:05,8; 2:0,4.6 i dwukrotnie 2:03.9 to wyniki pozwalające myśleć o wyprzedzeniu przy jakiejś okazji Australijki Dixie Willis i Nowozelandki Marise Chamberlain. Przy ostrej bowiem rywalizacji osiągnięcie wyniku w granicach 2 minut jest zupełnie realne. W tym wypadku tylko Koreanka Sin Kim Dan mogłaby Francuzce zagrodzić drogę do złotego medalu, jeśli będzie na starcie w Tokio. W każdym razie Maryvonne Dupureur ma wszelkie szanse na srebrny lub brązowy medal.

Sztafeta 4x100 m mężczyzn uzyskała, począwszy od pierwszych startów w tym sezonie, zadziwiający serię wyników: 39.9; 39.6;

39.3; 39.7; 39.9; 39.2. Przewaga Francuzów nad ich europejskimi rywalami ma dwojaki charakter:

przede wszystkim sztafeta dysponuje zespołem sprinterów, których można wzajemnie wymieniać bez obniżenia jej wydajności. W chwili obecnej stuprocentowo pewna jest dwójka Piquemal-Delecour. Co do pozostałych dwóch Robert Bobin i Joseph Maigrot mają do wyboru różne kombinacje: Genevay-Laidebeur,Brugier-Genevay, Laidebeur-Brugier, Lambrot-Laidebeur. Oprócz wymienionych są do dyspozycji: Roy, Bambuck, Berger, Lagorce, Fenouil, a więc łącznie jest ok. 10 sprinterów dla obsadzenia 4 miejsc. Drugi atut, to wzrastająca spoistość ekipy, której poziom techniczny, wyszlifowany zimą, jest rękojmią dalszych sukcesów i uzyskania jeszcze lepszych zmian podczas odpowiednich treningów przewidzianych na sierpień i wrzesień.

Oczywiście i w innych krajach nie śpią. ZSRR, dzięki długoplanowej pracy zespołowej może się zbliżyć znowu do 39 sek.; Włochy ze swymi dwoma atutami wysokiej klasy (Berruti i Ottolina) - również Polska, W.Brytania, Niemcy i Australia zasługują także na uwagę i nie wolno ich niedoceniać. Wszystkie te ekipy są kandydatami do finałów. Jednak Francja, po rozważeniu wszystkiego co powyżej, ma wszelkie szanse znalezienia się za USA, a więc pretendować do medalu srebrnego.

Michel Jazy. Gdyby zdecydował się na wybranie dystansu 1500 m, miałby miejsce wśród trzech pierwszych niemal zapewnione. Aktualnie tylko Burleson, O'Hara i Snell wytrzymują porównanie z Jazy. Natomiast na dystansie 5000 m, na którym Jazy nie pokazał jeszcze swych wszystkich możliwości, sytuacja jest bardziej skomplikowana; co najmniej 8 zawodników będzie współzawodniczyć o tytuł. Są to: Clarke (Australia), Baillie i Scott (N.Zelandia), Schul (USA), jeden lub dwóch zawodników z ZSRR, jeden lub dwóch z W.Brytanii i Jazy... Może jednak jest bardziej wskazane, by Jazy przyjechał do Tokio jako outsider, a nie jako faworyt. Ta druga rola jest bowiem znacznie trudniejsza.

II. Miejsca finałowe możliwe:

1500 m: Wadoux i Bernard, jeśli osiągną zaplanowaną na wrzesień formę powinni się ustabilizować w granicach czasu 3:39.0, a może nawet mniej.

110 m pł. Duriez, mimo kilku porażek z Włochami. Warto pamiętać, że choć Mazza, Cornacchia i Ottoz mają po jednym zwycięstwie nad Francuzem, to z kolei on pokonał wszystkich trzech. Duriez ma przed sobą jeszcze 2 miesiące czasu na doskonalenie swego słabego punktu: startu. Wynik 13.8-13.7 pozwoliłby mu na zajęcie miejsca za 3 Amerykanami i Rosjaninem Michajłowem.

3000 m z przeszkodami. Texereau nie miał jeszcze w tym sezonie okazji do startu w bardzo ostrej konkurencji, nie mógł więc osiągnąć maksymalnego rezultatu, odpowiadającego jego możliwościom. Przy uzyskaniu 8:30.0-8.32. 0 rysuje się realna ewentualność na miejsce w finale olimpijskim, a nawet na medal. Obecnie jedynie Belg Roelants wydaje się na wyższym poziomie.

W dal: Trzech Amerykanów i Ter Owanesjan ... Pozostają zatem 2 miejsca, o które będą walczyli Anglik Davies,Niemcy Klein i Beer, Rosjanin Barkowski i kilku mniej znanych skoczków z Afryki lub Antyllów. Francuz Lefevre z ewentualnymi ośmiometrowymi wynikami może mieć w tym układzie coś do powiedzenia.

4 x 400 m: Francuzi, którzy podobnie jak w sztafecie 4 x x 100 m dysponują wartościowymi rezerwami, powinni poprawić o 2 sek. swój rekord Francji z Annecy. Uzyskany w takich granicach wynik wystarczyłby może do otwarcia im drzwi finału za USA i Trynidadem (3 zawodników w granicach 46 sek. i poniżej). Uzyskanie punktowanego miejsca nie będzie łatwe, chociaż Niemcy (bez Kaufmanna) i W. Brytania (przypuszczalnie bez Metcalfe'a) nie są już tymi groźnymi zespołami co w latach 1960-1962. Poza nimi pretendują przecież do miejsc finałowych jeszcze Polska, Australia, ewentualnie Kanada i Jamaika.

Najlepsi strzelcy niemieccy pochodzą z Bremervörde

Frankfurter Allgemeine
ZEITUNG FÜR DEUTSCHLAND

wiele całych narodów zdobyło dotychczas mniej medali niż obywatele tego małego miasteczka. Leży ono w trójkącie Brema - Bremerhaven-Hamburg i liczy zaledwie 9 tysięcy mieszkańców.Mimo to będzie reprezentowane

w Tokio przynajmniej przez jednego olimpijczyka. Niemieccy sportowcy, strzelcy małokalibrowi, są zgodni co do tego, że do Tokio poleci przynajmniej jeden mieszkaniec Bremervorde - Bernd Klingner, a kto wie może i drugi - Piotr Kohnke.

Stowarzyszenie strzeleckie z Bremervorde stanowi pewnego rodzaju kuriozum. Jego członkowie zdobyli dotychczas na różnych mistrzostwach Europy, świata i Olimpiady więcej medali niż niejedno z europejskich państw. Dziwny ten przypadek będzie bardziej zrozumiały, gdy się doda, że Armin Klingner ojciec 24-letniego Bernda, jest od lat trzydziestych członkiem kadry narodowej i jednym z najlepszych niemieckich trenerów w zakresie strzelania małokalibrowego. Gdy po wojnie osiadł w Bremervorda, tamtejsze stowarzyszenie strzeleckie stało się najsilniejszym w całym kraju.

Ciekawy jest trening strzelców pod okiem Klingnera. Wczesnym rankiem przed pracą pływanie, potem przebieżki po lesie, trzy razy w tygodniu po podłożu miękkim i trzy po twardym a także ćwiczenia w pełnym 8 kilogramowym obciążeniu (z karabinkiem).

Jego syn Bernd jest we wspaniałej formie. Kohnke, ze względu na studia zaniechał trochę treningów, ale Klingner zapowiada temu 22-letniemu chłopcu medal w trójboju strzeleckim (co byłoby powtórzeniem wyniku z mistrzostw świata w Moskwie, kiedy miał on jeszcze tylko 17 lat). Kohnke twierdzi, że jest niezwykle ciężko pogodzić pracę z utrzymaniem wysokiej formy w sporcie.

W dobrej również formie jest 14-letni, kilkakrotny mistrz Europy, Klaus Zahringer ze Stuttgartu. Jego ojciec i dziadek byli leśniczymi, co niewątpliwie wpłynęło, że jest on od lat jednym z czołowych niemieckich małokalibrowców.

Wreszcie w grupie tej należy wymienić 29-letniego Karola Wenka z Rheinfelden. Ten dwukrotny mistrz świata wykazuje dużą rutynę.

W NRF poważnie liczy się na medale w tej dziedzinie sportu, ale stary Klingner wie, że na to trzeba bardzo zapracować, bo zarówno Amerykanie, jak i zawodnicy radzieccy poważnie przygotowują się do strzelania małokalibrowego w Tokio.

Mobilizacja Francuzów

Neue Zürcher Zeitung - "Sądzę, że na Olimpiadzie 1972 roku, gdziekolwiek by się ona nie odbywała - powiedział w Paryżu pełnomocnik rządu dla przygotowań sportowców francuskich, pułkownik Crespin - pobijemy wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia i w ogólnej ocenie zdobytych medali uzyskamy trzecie miejsce za USA i Związkiem Radzieckim". Przed czterema laty Francja nie zdobyła ani jednego złotego medalu. Pułkownik, który troszczy się o sport wspólnie z Maurice Herzogiem (Wysokim Komisarzem do Spraw Młodzieży i Sportu) oraz z Andree Massardem (Przewodniczącym Kom.Olimpijskiego) - twierdzi, że przygotowania do wysokiego wyczynu powinny przebiegać podobnie jak wojskowe manewry.

W ostatnich latach podniosła się poważnie liczba trenerów, kursów dla trenerów i instruktorów jak i liczba zagranicznych startów, francuskich sportowców. Założeniem płk. Crespin jest wysłać do Tokio tylko kandydatów na finały. Wśród 160 szkolonych centralnie zawodników i zawodniczek wielu jeszcze nie wypełniono ustalonych minimów, postawionych wyżej niż minima szwajcarskie.

Brundage w Tokio

- "Kto nie widział Japonii własnymi oczyma - powiedział przewodniczący MKOl Avery Brundage - ten nie może sobie wyobrazić ogromu prac publicznych i prywatnych podjętych dla przygotowania stolicy Japonii do Olimpiady. Przy okazji, po powrocie z Tokio, Brundage przytoczył słowa burmistrza tego miasta Ryotaro Azuma, który poinformował, że dla przygotowania obiektów olimpijskich wydano już ponad 3 miliardy dolarów.

Wyjazdy do Tokio

DER SPIEGEL Sport młodzieżowy w Republice Federalnej i Zachodnim Berlinie wykazuje poważne braki. Z 1.200.000 młodzieży z rocznika 1946/47, która na życzenie Bonn, współzawodniczyła o

bezpłatny wyjazd na Olimpiadę do Tokio, odpadło 700.000 osób, ponieważ nie umiały pływać. 300.000 uczniów szkół zawodowych musiało być skreślonych, ponieważ - wykluczeni z szkolnego sportu - nie brali udziału w federalnych młodzieżowych igrzyskach. Z pozostałej 200.000 młodzieży osiągnęło, według oceny fachowców, tylko 10 procent skromną wymaganą przeciętną w przepisowym lekkoatletycznym trójboju. 135 osób spośród tej młodzieży może wyjechać do Tokio.

Złoty medalista z Neapolu nieobecny w Tokio

L'EQUIPE
LE QUOTIDIEN DU SPORT

Zarząd Royal Yachting Clubu w Oslo podał oficjalny skład reprezentacji żeglarskiej na Igrzyska w Tokio. Wśród podanych imiennych zgłoszeń brak złotego medalisty w kategorii łodzi F. D. (Flying Dutchman) Petera Lunde, który na regatach Olimpijskich w Neapolu, w 1960 r. liczył zaledwie 18 lat. Zastąpi go w tej kategorii jego rodak Koefoed.

80 ton ładunku płynie z Marsylii do Tokio

3000 butelek win Bordeaux, 25000 butelek wody mineralnej, 2 tony materiałów medycznych i wyrobów farmaceutycznych, przeznaczonych dla zawodników francuskich na Igrzyskach, płynie na statku "Vietnam", należącym do japońskiego armatora, z Marsylii do Tokio. Butelki i materiały medyczne są częścią ładunku, składającego się z 2400 skrzyń o łącznej powierzchni 300 m sześc. i wadze 80 ton. Oprócz tego "Vietnam" zabrał łodzie wioślarskie i 5 ton siana, owsa i jęczmienia dla koni francuskich, które będą uczestniczyły w zawodach jeździeckich.

Wszystkie alpejskie konkurencje w Chamrousse

W Grenoble odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Igrzysk Zimowych 1968 r., a następnie konferencja prasowa, na

której wiceprezes komitetu mec. Chanet i komisarz generalny z ramienia rządu francuskiego, p. Randet podali do wiadomości plan lokalizacji poszczególnych konkurencji olimpijskich.

Konkurencje alpejskie: bieg zjazdowy, slalom specjalny, slalom gigant - w Chamrousse z kwaterami uzupełniającymi w Alpe d'Huez. Konkurencje klasyczne: biegi, kombinacja, skoki na średniej skoczni w Autrans i Meaudre; skoki otwarte na skoczni 90 m w Lans-en-Vercors; konkurencje na lodzie: łyżwiarstwo figurowe i szybkie oraz hokej w Grenoble, gdzie zostanie wybudowany specjalny obwód dla łyżwiarzy szybkich oraz jeszcze jedno wielkie lodowisko na 12-14 tys. miejsc; bobsleje i saneczki w Alpe d'Huez.

Wszystkie uroczystości otwarcia i zamknięcia Igrzysk, rozdanie medali itp. odbędą się w Grenoble na stadionie mieszczącym od 100-200 tys. osób, wybudowanym u wrót miasta w nowej dzielnicy mieszkalnej. W tej samej dzielnicy będzie zainstalowana również wioska olimpijska, której filia jest przewidziana w Vercors dla narciarzy, startujących w konkurencjach klasycznych.

Wybór prezesa MKOl na odległość

22 lipca rozpoczęły się korespondencyjne wybory nowego prezesa MKOl. Obecny prezes Avery Brundage ma na razie tylko jednego kontrkandydata. Jest nim markiz d'Exeter, były mistrz olimpijski i prezes Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Avery Brundage ma 76 lat i został obrany prezesem MKOl pierwszy raz w 1952 r., zaś ponownie w latach 1956 i 1960. Obecnie kandyduje po raz czwarty. Ważność jego kandydatury jest w pewnym sensie kwestionowana przez markiza Exetera. Wybory rozpoczęły się co prawda w dniu 22 lipca, ale zapieczętowane odpowiedzi zostaną otwarte dopiero 7 października w Tokio, w obecności wszystkich członków MKOl. Sesji tej będzie jeszcze przewodniczył Brundage, jednak już następna sesja robocza, w dniu 10 października odbędzie się pod przewodnictwem nowego prezesa MKOl. Mimo iż oficjalnie kandydatów jest tylko dwóch, to członkowie MKOl mają prawo wypowiedzenia się na korzyść jakiegoś trzeciego.

Szermierze niemieccy na Tokio

Znane są już nazwiska reprezentacji szermierczej Niemiec na Igrzyska w Tokio. Floret kobiet: Mees, Schmid, Scherbauer, Theuerkauff, Muench; floret mężczyzn: Brecht, Gerresheim,Mehl, Theuerkauff, Schmitt; szabla: Koestner, Theuerkauff, Wellmann, Borucki, Allissat; szpada: Gnaier, Rompza, Geuter oraz jeden spośród 3 kandydatów Stein, Wuerz lub Hecke.



INFORMACJA O WYDAWNICTWACH FACHOWYCH

Wydawnictwo "Sport i Turystyka" wydało w bieżącym roku szereg podręczników dotyczących wielu dyscyplin sportu. Podajemy w tym miejscu zdaniem naszym najważniejsze i najbardziej atrakcyjne pozycje:

Stefan Wysocki - Żeglarstwo śródlądowe

Jest to kolejne trzecie wydanie niezwykle popularnego i poszukiwanego przez żeglarzy podręcznika zawierającego zasady techniki i taktyki żeglarskiej w oparciu o obowiązujące przepisy, znaki żeglugowe i znaki kodu sygnałowego. Pozycja napisana jest interesująco, Wydawnictwo zaopatrzyło ją w dużą ilość rysunków. To ostatnie wydanie uzupełnione jest wszystkimi nowościami z dziedziny żeglarstwa śródlądowego (taktyka, tworzywa sztuczne itp.). Przeznaczone ono jest dla szerokich rzesz żeglarzy - zawodników, trenerów i instruktorów. Zawiera 280 str. oraz 16 str. czterokolorowej wkładki zawierającej ważniejsze znaki żeglugowe wraz z ich opisem oraz flagi międzynarodowego kodu sygnałowego. Cena książki zł 25.-

Zygmunt Kraus - Taktyka zespołowa w piłce siatkowej

Książka ta zawiera materiał unikalny, oparty na obserwacjach osobistych autora z wszystkich mistrzostw świata i Europy w siatkówce począwszy od 1948 r. Zawiera szczegółową i wielostronną analizę taktyki gry w piłkę siatkową z omówieniem wszystkich sposobów zbiorowego atakowania i obrony wraz z podaniem w jakich warunkach i okolicznościach daną taktykę stosować. Teoretyczne założenia autora mają ogromną wartość praktyczną dla wszystkich zespołów siatkówki począwszy od drużyn szkolnych. Na 143 str. książka zawiera około 100 schematów taktycznych oraz około 50 zdjęć ilustrujących różne fragmenty taktycznych usta-

wień i akcji. Publikacja ta przeznaczona jest dla trenerów, instruktorów, zawodników, nauczycieli i studentów wyższych szkół wychowania fizycznego. Cena książki wynosi zł 16.

Hubert Gralka - Biegi przez płotki

Jest to kolejny, ósmy już tom z serii popularnych podręczników lekkiej atletyki pod redakcją J.Mulaka. Podręcznik ten zawiera technikę, metodykę i trening biegu przez płotki z bogatym zasobem ćwiczeń pomocniczych. Uwzględnia najnowsze zdobycze metodyki tej konkurencji. Podaje roczne i okresowe plany treningowe, umożliwiając samodzielne szkolenie się. Technika i ćwiczenia pomocnicze ilustrowane są rysunkami. Książka zawiera 2 wkładki fotograficzne czterostronicowe ze zdjęciami najlepszych płotkarzy polskich i światowych. Przeznaczona jest dla trenerów, instruktorów, nauczycieli wychowania fizycznego i studentów wyższych i średnich szkół wychowania fizycznego. Cena książki wynosi zł 10.-
Ponadto w tej serii ukazały się w latach poprzednich następujące tytuły:

Sidorowicz - Wpływ uprawiania lekkiej atletyki na organizm - 1962 r.
Zabierzowski - Biegi krótkie - 1962 r., cena 10 zł.
Jan Mulak - Biegi długie i średnie - 1963 r., cena 10 zł
Zygmunt Szelest - Rzut oszczepem - 1963 r., cena 10 zł.
Adam Bezeg - Skok wzwyż - 1963 r., cena 10 zł.

Bogdan Masłowski, Sławomir Zieleniewski - Rzut młotem

Tom ten ukazał się w 1964 r. i zawiera bogaty i ciekawy zbiór ćwiczeń specjalnych do rzutu młotem. Posługując się w opisie techniki jak najszerzej metodą poglądową (zdjęcia, kinogramy, rysunki), uwzględnia najnowsze zdobycze metodyki nauczania i treningów. Przeznaczony jest dla zawodników, instruktorów, trenerów i studentów wyższych i średnich szkół wychowania fizycznego. Cena książki wynosi zł 10.-

Bogdan Tomaszewski - Spotkania ze sportem

Nowy tomik impresji, wrażeń, przeżyć i refleksji popularnego sprawozdawcy sportowego - zebranych na imprezach sportowych po całym świecie. Ciekawostki o naszych reprezentantach uczestniczących w zawodach i imprezach międzynarodowych - to o czym nie zawsze pisze się w sprawozdaniu dziennikarza. Ponadto książka porusza pewne problemy które nurtują entuzjastów niektórych dyscyplin sportowych. Archiwalnej wartości fotografie uzupełniają atrakcyjną, przyjemnie i lekko napisaną treść. Cena książki wynosi zł 16.-

W ostatnich dniach ukazała się książka pt. "Wychowanie fizyczne na wczasach letnich". Jest to praca zbiorowa pod redakcją Władysława Bociana. Wydawnictwo to stanowi pomoc dla niewykwalifikowanej kadry obozów i kolonii dziecięcych. Może być wykorzystywane także przez instruktorów kulturalno-oświatowych, domów wczasowych FWP. Książka zawiera bogaty zbiór ćwiczeń i zabaw dających się zastosować na otwartym powietrzu w terenie nieurządzonym i w pomieszczeniach zamkniętych. Cena zł 19.- Książka zawiera 220 str. oraz 99 rysunków.

Sport robotniczy 1918-1939 - Tom II. Pozycja wydana przez Wydawnictwo "Sport i Turystyka" na zlecenie GKKFiT. Jest to praca zbiorowa pod redakcją A.Wohla, H.Młodziejowskiej i H. Laskiewicza. Jest to druga część metriałów dotyczących rozwoju sportu robotniczego w okresie XX-lecia międzywojennego. Zawiera opracowania źródłowe, przedruki dokumentów, zarysy biograficzne i wspomnienia osobiste działaczy sportu robotniczego.Wydano w nakładzie 1600 egz. Książka do nabycia w Departamencie Wychowania Fizycznego GKKFiT Warszawa ul, Litewska 2.

Regulaminy sportowe Polskiego Związku Pływackiego. Broszura obejmuje przepisy pływania, skoków do wody. piłki wodnej i pływania artystycznego. Zamówić można w Polskim Związku Pływackim Warszawa, ul. Rozbrat 26.

Organizacja regat żeglarskich. Książka wydana przez Wydawnictwo "Sport i Turystyka" na zlecenie Polskiego Związku Żeglarskiego.

Poradnik obejmuje zbiór przepisów i wskazówki praktyczne, które powinny być spełnione przy ogranizowaniu i przeprowadzaniu regat żeglarskich. Jest to również materiał szkoleniowy dla sędziów. Zamawiać można tę książkę w Polskim Związku Żeglarskim Warszawa, ul. Chocimska 14.

Lekkoatletyczne tabele punktowe. Jest to książka wydana przez Wydawnictwo "Sport i Turystyka" na zlecenie Polskiego Związku Lekkiejatletyki. Są to nowe tabele punktowe wyłącznie do użytku drużynowych mistrzostw Polski. Można tę książkę zamawiać w Polskim Związku Lekkoatletycznym Warszawa, ul. Foksal 19.

TOKIO 1964

POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI. 6/1964

Akcja Polskiego Funduszu Olimpijskiego trwa....

Pozostało zaledwie 8 tygodni do rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich w Tokio!

Okres ten charakteryzują gorączkowe już przygotowania do Igrzysk. Pracy jest coraz więcej! Coraz więcej napływa listów, z których każdy wymaga oddzielnej odpowiedzi. Coraz dłużej palą się wieczorami światła w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego na Frascati 4!

Rośnie także Polski Fundusz Olimpijski, który dzięki powodzeniu akcji zbiórki za granicą, pozwoli polskim sportowcom startować na stadionach olimpijskich w dalekiej Japonii, pozwoli im zwyciężać i rozsławiać imię swego Kraju na całym świecie!

W obecnym sezonie letnim wyraźnie wzrosło nasilenie zbiorowych i indywidualnych przyjazdów naszych rodaków, którzy z głębokim wzruszeniem, po kilkudziesięciu nieraz latach nieobecności w kraju, przekraczają jego granice. Wielu z nich to działacze sportowi względnie w ten czy inny sposób związani ze sportem. Ich wizyty sprawiają nam wiele radości i dają okazje do niekończących się dyskusji na interesujące nas wspólnie tematy sportowe.

Ostatnio gościliśmy p. Kazimierza Rybczyka z Indian Orchard, który przywiózł ze sobą 3 imponujące listy zbiórkowe na które wpisało się 68 członków Koła Nr 38 - Stowarzyszenia Kombatantów Polskich z Massahutten, USA. Inicjatywa p. Rybczyka zasiliła Polski Fundusz Olimpijski kwotą 90,- dolarów amerykańskich!

Jakież zaskakujące pytanie zadał Sekretarzowi Generalnemu PKOl p. T.Lempartowi pan Z.S.Sujkowski z Windsor: "ile medali olimpijskich przywiozą polscy sportowcy z Tokio?" Pytanie frapujące nas wszystkich - ale sza.... nie zapeszajmy! Pamiątkowa

odznaka i proporczyk Polskiego Komitetu Olimpijskiego będą miłą pamiątkową dla p. Sujkowskiego z tej wizyty, zaś gromadzony przez nas Fundusz powiększył się o dalsze 105,- dolarów na zebranie których złożyło się 81 osób z terenu Windsor i 3 osoby z Detroit.

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

zaprasza

wszystkich naszych rodaków z emigracji,
którzy są lub byli związani ze sportem,
aby - jadąc do Polski - odwiedzili PKOl
Adres: Warszawa, Frascati 4.

Listy od przyjaciół

Skromne ramy naszego Biuletynu nie pozwalają na publikowanie całej bogatej korespondencji, napływającej pod naszym adresem. Niech jednak ta garść listów zorientuje naszych Czytelników, że na całym świecie biją polskie serca, że osiągnięcia naszych sportowców wywołują u nich uczucia dumy i radości oraz zobowiązują do jak najdalej idącej pomocy i współpracy w akcji zbiórkowej na rzecz Polskiego Funduszu Olimpijskiego.

Pan Mieczysław Kołaczyński z Toronto pisze: "W załączeniu przesyłam czek na $ 7,- na nabycie pamiątkowej odznaki złotej i albumu. Jednocześnie przesyłam pozdrowienia dla Sportowców Polskich i życzę im wiele sukcesów w przyszłej Olimpiadzie w Tokio oraz by zdobyli jak najwięcej medali olimpijskich dla barw polskich".

"Cztery lata temu zorganizowałem zbiórkę na Polski Komitet Olimpijski. W ciągu tych 4 lat zmieniło się wiele i tylko mogę w tej chwili posłać na tak wspaniały cel moją osobistą "cegiełkę" - pisze do nas Dr Henry A.Thomas z Berkeley. Tak, pamiętamy - dr Thomas zaskoczył nas wówczas nadesłaniem imponującej listy zbiórkowej.

Pan Andrzej K.Trzeciak, Corona 68 U.S.A. pisze: "W załączeniu przesyłam czek na kwotę $ 25,- jako dar na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego, życząc polskiej drużynie kilku-

nastu złotych medali". Dziękujemy zarówno za miłe życzenia jak i za hojny dar!

Państwo Helena i Władysław Knapikowie z Cabramatta (Australia) w dalszym ciągu listu piszą: "Nasz skromny datek nie upoważnia nas chyba do odznaki, natomiast chętnie zobaczylibyśmy album, przedstawiający naszych atletów ...." Miło nam powiedzieć, że Państwo Knapik otrzymają nie tylko album ale również złotą i srebrną odznakę - na wszystko bowiem wystarczyła przekazana kwota.

Krótko pisze pan inż. Leszek Socha z Detroit: "Pozwalam sobie przesłać tę skromną kwotę jak załączony czek na Polski Komitet Olimpijski". Pan inż. Socha mówi skromny - my zaś dziękujemy za tak hojny dar w wysokości 35 dolarów!

I znów nowy list z Australii: - cieszy nas, że tak wyczerpująco informuje nas o sprawach sportowych na tamtym terenie pan E.Chmielewski z Kingsgrove. A oto wycinek dotyczący Funduszu Olimpijskiego: ..."W załączeniu przesyłam czek na sumę funtów angielskich 24.11.7. oraz listę ofiarodawców na rzecz Funduszu Olimpijskiego. Prosiłbym o bezpośrednie przesłanie odznak i albumów..." Lista zawiera 31 nazwisk. Wszyscy otrzymają od nas podziękowanie i właściwe materiały.

Państwo A. i S. Jachnowie z Trenton, Stany Zjednoczone piszą krótko, ale jak miło i przyjemnie: "W załączeniu przesyłamy dziesięć dolarów na "Wasz i nasz" fundusz. Niech im się wiedzie...".

"Niech i nam, Polakom w Windsor, Ontario, Canada, wolno będzie złożyć skromną cegiełkę na naszych sportowców, mających reprezentować nasz kraj na Olimpiadzie w Tokio w tym roku.

Pieniądze w sumie 105,- dolarów pozwalam sobie przesłać przez znajomego, p. Zdzisława Sujaka-Sujkowskiego, jadącego z wizytą do Polski.

Załączam listę ofiarodawców oraz - przede wszystkim - serdeczne pozdrowienia i życzenia dwudziestu dwóch medali

z poważaniem
St.Filarski"

Dziękujemy Panu Filarskiemu za cenną inicjatywę - panu Sujkowskiemu za miłą wizytę - wszystkim zaś ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania za dowody życzliwości.

Przepraszamy - to jeszcze nie koniec listu - jest w nim post scriptum pana Filarskiego: "Będąc w 1960 roku w Polsce miałem przyjemność oglądać wyczyny naszych sportowców na ekranie telewizyjnym w rodzinnym mieście w Gdańsku" - panie Stanisławie i ten rok jest rokiem olimpijskim, a więc czas przyjechać do Kraju, aby śledzić znów zmagania naszych olimpijczyków w Tokio!

W Windsor mamy jeszcze wielu sympatyków w tamtejszym Polskim Klubie Towarzyskim, który na przestrzeni kilku już lat nadsyła sukcesywne wpłaty na Polski Fundusz Olimpijski.

Pan dr R.Guthrie-Uchotski z Liverpool, działający w tamtejszym Klubie Sportowym "Kalisia" zebrał na swoim terenie już poważne kwoty i nadal działa w tym kierunku pisząc: "Serdecznie dziękuję za list z dnia 15.6.64 L,dz. PF/4770/65, otrzymałem go w parę dni po świetnej postawie naszych pięściarzy. Mogę Panów zapewnić, że każdy Polak czuł się dumny, kiedy patrząc na walkę Polaków z Anglikami, widział ten piękny styl i tę szlachetną postawę naszych Rodaków. Proszę złożyć od Polonii z północy Anglii naszym bokserom serdeczne podziękowanie za ich walkę i życzyć im pomyślności w Tokio. Trzech ich było,ale nam dozwolone było widzieć na telewizji tylko dwóch, to napawało nas dumą, że bokserzy polscy mogli uczyć Anglików jak powinni sportowcy się zachowywać. Ja przyjeżdżam do Polski 20 lipca, więc jeśli mi czas pozwoli to wpadnę do Was, pogratulować za Waszą pracę nad naszymi sportowcami, a naszym młodym życzyć powodzenia. Kończąc, przesyłam całemu Komitetowi i wszystkim Sportowcom i tym, co pomagają Wam w pracy dużo szczęścia i takiego zadowolenia - jakie myśmy mieli oglądając Pietrzykowskiego".

O owocnej działalności Komitetu Funduszu Olimpijskiego w Wielkiej Brytanii pisaliśmy już wielokrotnie. Oto wyjątki z nowego listu prezesa W.Karczewskiego i nowe dowody wielkiej,społecznej pracy tego Komitetu: "Uroczyste przekazanie czeku na sumę Ł 105.0.0., z naszej zaś strony wręczenie dyplomu honorowego i medali dla "OBLICZA TYGODNIA" nastąpi w drugiej połowie tego miesiąca. Postaramy się więc o przesłanie tej sumy wkrótce". ...."Zwracamy się ponadto z uprzejmą prośbą o przesłanie dyplomu honorowego dla naszego członka p.W.Kałuży, który zaku-

pił medal za sumę Ł 7.0.0. oraz dla p.Bolesława Spychaj - m/V "Fisons Realf" za sumę funtów dziesięć. ... W końcu pragniemy Panom donieść, że zajęci własnymi sprawami, oczekujemy z niecierpliwością na przyjazd kolarzy, bokserów, wioślarzy i lekkoatletów".

Pan Adam F.Wiatrowski z Springfield pisze krótko,ale treściwie: "Załączam nazwiska ofiarodawców i przekaz bankowy na $ 30.-".

Niniejszy list nadszedł z wieloma stemplami z Tokio - chociaż pisała go pani Janina Paszkiewicz z Wyandotte (USA) do Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Załączony był przy nim czek na 20 dolarów, które powiększyły nasze tokijskie konto bankowe i stamtąd przywędrował do nas. "Kochani, kiedy w zeszłym roku przyjechałam do Polski, właśnie odbywał się Wyścig Pokoju. Oczywiście wszyscy oglądaliśmy ten ewenement w telewizji i nagle w pewnym momencie moja 7-letnia brataniczka zadała mi pytanie: "Ciociu, a gdyby taki wyścig odbywał się między Polską a Ameryką, to komu by Ciocia życzyła zwycięstwa?" Odpowiedziałam że oczywiście Polsce. Dziś po otrzymaniu Waszego listu, przypomniały mi się te słowa i uważam, że życzenie życzeniami, ale my wszyscy - którzy tak myślimy - powinniśmy realnie poprzeć tę sprawę. Wprawdzie nie mogę zaofiarować dużej sumy - ale ziarnko do ziarnka..... i w ten sposób zbierze się fundusz potrzebny na wystawienie reprezentacji naszych zawodników na Olimpiadę. Mam gorącą nadzieję, że znowu flaga polska nie raz powiewać będzie nad Stadionem i znowu serca nasze rosnąć będą z dumy nad zdobytymi modelami naszych zawodników. Szczęść Wam Boże". Miła Pani Janino - list Pani, to nowy bodziec dla naszej pracy i kontynuowania akcji, to pewność, że znajdujemy zrozumienie, pomoc i co najważniejsze - gorące serca dla polskiego sportu!

Na blankiecie z zielonym nagłówkiem "Z W I A Z K O W I E C" - Polish Semi-Weekly - Toronto pisze red. F.Głogowski: "Zgodnie z apelem Panów przeprowadziliśmy zbiórkę na Fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zebraliśmy $ 300.- (trzysta dolarów) wśród czytelników "Związkowca". Zbiórka została przeprowadzona pod hasłem, że pieniądze pójdą na sfinansowanie pobytu biegacza Kazimierza Zimnego w Tokio. Zrobiliśmy to celowo,gdyż wie-

lotysięczna Polonia mocno oklaskiwała go na zawodach lekkoatletycznych w Toronto". W okresie Igrzysk Rzymskich Redakcja "Związkowiec" również sprawowała patronat olimpijski.Zainicjowana w tym roku akcja zbiórki na patronat przez Redakcję "Związkowiec" przebiegała bardzo sprawnie i szybko osiągnęła w/wymienioną kwotę dolarów. Serdecznie dziękujemy Redakcji i wszystkim ofiarodawcom.

Mgr Józef Migała z "Voice of Polonia" - Radio Program Chicago pisze do nas: "W załączeniu przesyłamy czek na sumę $ 100.oo (sto dolarów amerykańskich) jako datek na Fundusz Olimpijski. Polskiej Ekipie życzymy, by w Igrzyskach na Olimpiadzie w Tokio, zdobyła jak największą ilość pierwszych miejsc". Dziękujemy za wydatną pomoc finansową, dziękujemy za serdeczne życzenia.

Prezes Komitetu Funduszu Olimpijskiego w Melbourne (Australia) p. Tadeusz Leżoń nadesłał obszerny list,informując nas wyczerpująco o sprawach bieżących na tamtym terenie. Potwierdza wysłanie Ł 200.-.-. i awizuje następne 200 funtów. Porusza również sprawę piłkarzy, jako palącą i pisze: "jeśli chcecie, aby Polonia utrzymała się na koniec sezonu w pierwszej czwórce, a tym samym zakwalifikowała się do rozgrywek o mistrzostwo Australii, dosadniej mówiąc o 5.000 funtów - to "wrzućcie" na okręt 3 zawodników, niech już teraz płyną". Sukcesy sportowe osiągane przez Klub Sportowy "Polonia" w Melbourne,którego drużyna piłkarska składa się prawie wyłącznie z piłkarzy polskich, cieszą nas ogromnie. Życzymy Wam dalszych, nieprzerwanych zwycięstw i największych sukcesów sportowych!

Kilka tygodni temu od Państwa Zofii i Stefana Felczak z Linköping (Szwecja) otrzymaliśmy listę zbiórkową na sumę 200 koron szwedzkich. A oto nowy list p. Felczaka: "Przesyłam listę ponownej zbiórki pieniędzy przeprowadzonej nie przeze mnie osobiście, a za pośrednictwem mojego kolegi Stefana Kopciowskiego zamieszkałego w Huddinge. Pieniądze te również przekażę bezpośrednio na konto Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Bank Handlowy. Ja osobiście dziękuję za książkę i złotą odznakę Funduszu Olimpijskiego. O ile to jest możliwe, to wszyscy ofiarodawcy proszą o album z Olimpiady w Tokio - jak będzie wydany - naturalnie". Polski Komitet Olimpijski przewiduje wydanie al-

bumu po Igrzyskach w Tokio - będziemy więc mogli spełnić życzenie ofiarodawców i to z wielką przyjemnością.

"Semaine Polonaise" - Tygodnik Polski we Francji sukcesywnie, dwa razy w miesiącu nadsyła wykazy wpłat dokonanych przez tamtejszych sympatyków polskiego sportu na adres redakcji w Paryżu. Ostatnio otrzymaliśmy dwie wpłaty na łączną sumę F.fr. 355,92.

"Nasza Grupa Nr 32 w Pembroke, Canada, wysyła 20 dolarów amerykańskich bankowym przekazem. Jesteśmy w stanie zawsze pomóc. Sekr. Fin. W.Sitkiewicz". Związek Polaków w Kanadzie, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, którego poszczególne Grupy rozsiane są na terenie całej Kanady, pomagało nam już w okresie Olimpiady rzymskiej, kontynuując akcję zbiórki na Polski Fundusz Olimpijski również w okresie bieżącym. Ostatnio Grupa I w Toronto przekazała sumę w wysokości $ can 815,-, obejmując patronat nad startami olimpijskimi naszego ciężarowca Waldemara Baszanowskiego.

"Na wstępie pragnę przeprosić za przerwanie korespondencji oraz powiadomić, że po długotrwałej chorobie doszedłem do normy, a co za tym, będę mógł poświęcić trochę czasu pracy społecznej. Pomimo, że do rozpoczęcia Igrzysk pozostało zaledwie kilka miesięcy, skłonny jestem przypuszczać, że właśnie w tym okresie będzie można przeprowadzić efektywną zbiórkę. Będę zobowiązany za poinformowanie mnie w jaki sposób Komitet organizuje zbiórkę oraz za ewentualne przesłanie materiału. Załącznik; czek $ 120.oo". List ten otrzymaliśmy od p.Ryszarda Frankowskiego z San Francisco, który stosownie do treści swego listu już rozpoczął działalność.

Ileż wymowy posiadają wpływy na nasze konto dewizowe nie uprzedzone pismem ani awizem o dokonanej wpłacie. Przykro nam jednak, że z braku adresów nie możemy osobom tym przekazać naszych gorących podziękowań za tak szczere i życzliwe ustosunkowanie się do tych spraw. Będziemy się jednak starać, aby podziękowania nasze trafiły do rąk ofiarodawców. I tak z Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" Gniazdo Nr 1,Winnipeg otrzymaliśmy przekaz bankowy na sumę $ can. 108,30. Pan E.Liszka ze Stanów Zjednoczonych przekazał tą samą drogą 50 dolarów amerykańskich.

W S Z Y S T K I M,
którzy pczyczynili się do powiększenia Polskiego Funduszu Olimpijskiego, Polski Komitet Olimpijski w imieniu polskich sportowców, przygotowujących się do Igrzysk Olimpijskich w Tokio, składa serdeczne podziękowanie.

Ważne dla ofiarodawców na Fundusz Olimpijski

Polski Komitet Olimpijski dla wygody osób zamieszkałych poza granicami kraju otworzył w miejscu najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Tokio specjalne konto.

Wpłaty więc na Fundusz Olimpijski mogą być dokonywane do:

The Bank of Tokyo, Ltd., Tokyo Office
Nihombashi Cbuo-ku, Tokyo
Free Yen Time Deposit Account No.48
Polski Komitet Olimpijski

względnie jak dotychczas:

Bank Handlowy S.A. w Warszawie
Konto Nr 140-41500
dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wykaz patronatów olimpijskich na Tokio

Nazwisko inicjatora patronatu	za sumę	zawodnik polski
1. K.S. "Orły" Chicago	$ 1.000.-	Józef Schmidt
2. Daniel Karpiński, Detroit	$ 300.-	Helena Rakoczy
3. XIII Okręg Sokolstwa Polskiego w Detroit	$ 2.000.-	2 gimnastyczki
4. "ODRA" Melbourne (p.M.Zarzycki)	$ 300.-	Daniela Walkowiak-Pilecka
5. New York Comm.Corp.,New York (p.Simon Jaglom)	$ 300.-	Ryszard Malcherczyk
6. "DELTA", Sydney (p.Wł.Woynowski)	$ 300.-	Zbigniew Pietrzykowski

Nazwisko inicjatora patronatu	za sumę	zawodnik polski
7. Dr Charles Walker,Melbourne	$ 300.-	Andrzej Badeński
8. K.S. "POLONIA" Adelaide (p.S.Perczak i grupa sympatyków)	$ 300.-	Tadeusz Walasek
9. Piłkarze polscy z Klubu Sportowego "POLONIA" Melbourne	Ł 144.-.-.	Janusz Wichowski
10. Z.Rucker, L.Rubin, H.B. Moeller i J.Gayne z New Yorku	$ 300.-	Edward Czernik
11. Ferd.Karpik "Donau-Handel" z Frankfurtu	$ 300.-	Marian Zieliński
12. Tadeusz Kuziemski,Rochester	$ 300.-	Radeusz Rut
13. K.S. "POLONIA" Sydney (p.J.Bertosz i grupa sympatyków)	Ł 140.10.-.	Janusz Sidło
14. Dr Aleksander Rytel,Chicago	$ 300.-	Barbara Sobotta
15. Polacy z Djakarty	$ 300.-	Jerzy Kulej
16. K.S. "WISŁA" Passaic	$ 1.000.-	Maria Piątkowska
17. Cassel Kokczyński z Londynu (Haskoba Ltd.) oraz pan Julian Godlewski z Zürichu	$ 1.000.-	Ryszard Parulski
18. Związek Polaków w Kanadzie Grupa I. w Toronto	$ 815.-	Waldemar Baszanowski
19. Red. "OBLICZE TYGODNIA", Londyn i prenumeratorzy	Ł 100.-.-.	Jerzy Wojnar
20. PEKAO Trading Corp., New York	$ 1.000.-	Irena Kirszenstein
21. PEKAO Trading Company,Toronto	$ 900.-	Jerzy Pawłowski
22. Polacy z Ottawy i Montrealu	$ 300.-	Ireneusz Paliński
23. Linen Trading Inc.Adolph Berli N.York	$ 300.-	W.Nikiciuk
24. K.S. "Polski Orzeł" Philadelphia	$ 400.-	Witold Woyda
25. Polonia Athletic Club, Alhambra	$ 300.-	Władysław Komar
26. "Związkowiec" Toronto	$ 300.-	Kazimierz Zimny

Wpłaty na Polski Fundusz Olimpijski
(wykaz ofiarodawców - ciąg dalszy)

Prof. Leon Lucewicz, Porto Alegre
za odznaki rozprowadzone wśród:

Alberto Biniszewski, Bergmuller	Cr.	2.500.-
Inż. Braz Wojcieszyn (Erechin)	"	2.500.-
Francisco Carlos Bicca	"	2.500.-
Paulo Norman Jaśniewicz	"	1.500.-
Willy Hoff	"	1.500.-
Inż. Pedro Magajewski	"	500.-
Dr Zenon Korenowski	"	500.-
Dr Lech Anusz	"	500.-
Otelo Dias	"	500.-
Luciana Sostrużnik	"	500.-
Andrzej Bryla	"	500.-
Wojciech Dudziński	"	500.-
Leopold Gotaski	"	500.-
Emil Zieliński	"	500.-
Eugenio Carlos Tomkowski	"	500.-
Ryszard Tomkowski	"	500.-
Lauro Roberto Tomkowski	"	500.-
Aleksander Tomkowski	"	500.-
William Tomkowski	"	500.-
Jorge Kowalczyk	"	500.-
Demetriusz Korenowski	"	500.-
Edward Załanis	"	500.-
Anatolio Kościuk	"	1.500.-
Henrique Halpern	odznaka	złota
Luiz Augusto B. de Carvalho	"	"
Luiz Augusto B. de Carvalho	"	brąz.
Jorge Ayub	"	"
Rivadavia Severo	"	"
Cleomar Antonio B, Lima	"	"
Dr Luiz Simoes Antunes	"	"
Prof. Gerson Ruhe	"	"
Epaminondas Amaral	"	"

José Dias Rosario	odznaka	brąz.
Ludendorfe Xavier	"	"
Dyllon Cirne de Lima	"	"
Simao Franciosi Bandeira	"	"
Rubens Lima Souza	"	"
Ireda Alves Medeiros	"	"
Alfredo Antonio Habiaga	"	"
Augusto C. Cisneiros	"	"
Narciso Saraiva	"	"
Joao Walter Carlos Holler	"	"
Prof. Jose L.G. Rodrigues	"	"

Dobrowolne składki na Polski Fundusz Olimpijski złożyła Kolonia Polska - Porto Alegre wg wykazów:

Tadeu (nieczytelnie)	Cr.	100.-
Tadeusz Kowalczyk	"	500.-
Mariano O.Kucharski	"	100.-
Helena Kurylo	"	100.-
Aleksandre Faley	"	200.-
Mieczysław Bobek	"	400.-
Andrzej Rubicz	"	200.-
Jan Pełeck	"	100.-
Francisco Krupiński	"	100.-
(podpis nieczytelny)	"	200.-
Janina Figurski	"	100.-
Jan Fornal	"	100.-
Michel Chałupko	"	200.-
Waclaw Stefanowski	"	100.-
Aleksy Szynkowski	"	150.-
Edward Magier	"	100.-
Jan Czubiński	"	100.-
Edwino Mirawski	"	200.-
Denutio Dubina	"	100.-
Lodia Lykawka	"	100.-
Josef Kandzierski	"	100.-
Feliks Cichy	"	100.-
Jan Kuba	"	200.-
W. Chojnowski	"	200.-

Ricardo Klocewicz	Cr.	100.-
Carol Glacewicz	"	200.-
Wiesław Bobek	"	100.-
J. Bass	"	200.-
(podpis nieczytelny)	"	200.-
(podpis nieczytelny)	"	200.-
Józef Prondzyński	"	100.-
Zenon W.Galecki	"	250.-
Joao Gabriel Tworkowski	"	250.-
Stanisław Czekalski	"	100.-
Claudio Kaspiński	"	200.-
Józef Chodkiewicz	"	500.-
Bronisław Ważny	"	100.-
Prezes Tow. Polonia Władysław Żurawski	"	500.-
Czesław Tomaszewski	"	500.-
Dudziński	"	500.-
Eduardo Zelanis	"	100.-
(podpis nieczytelny)	"	100.-
Stefan Jucewicz	"	200.-
Stefan Jucewicz	"	200.-
Stefan Jucewicz	"	200.-
Stefan Jucewicz	"	200.-
Edwin Mirowski	"	200.-
M. Dobek	"	100.-
Ignacy Kapusta	"	100.-
Clemens Suski	"	100.-
Tadeusz E.Łykawka	"	100.-
(podpis nieczytelny)	"	100.-
Bolesław Wisłocki	"	500.-
Leon Jucewicz	"	500.-
Jan C.F. Jucewicz	"	500.-
Anna F.Jucewicz	"	500.-
Leon Jucewicz	"	1.000.-
Józefa Łykawka	"	100.-

Jan Tylniecki, Boras	Skr. 10.-
Stanisław Nawrocki, Boras	Skr. 10.-

Tadeusz Balcerzak, Calgary za zebrane wśród Polonii w Calgary	$ can.33.-
T. Gorzelany, Toronto	$ can. 2.-
Edward Dziedzic, Brooklyn	$ 5.-
Konstanty Mieczkowski, New York	$ 10.-
Stefan Marczak, Pawtucket	$ 5.-
Józef Merenholc, New York	$ 30.-
Better Canned Prod.	$
Anthony H. Milkowski, Miami National Freezers Inc.	$ 25.-
Polacy z Rio de Janeiro, San Paulo, Kurytyby i Porto Alegre	$ 189.50
Jerzy Chomicki, Le Plessis Robinson	F. 30.-
Cezary Michalewicz, Meppel	HFl. 18.-
Adam Graca, New Britain	$ 20.-
Stefan Mnich, Elizabeth	$ 5.-
Antoni Pegor, Passaic	$ 1.-
J.A. Klinger, New York Klinger Company	$ 50.-
Alexander Bogucki, Hamilton	$ 7.-
F. Grotowski, Hayange	F. 20.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia w Norrköping	Skr. 320.-

zbiórkę przeprowadził p. Władysław Kistowski
wpłat dokonali:

Jakub Zonaben,	Norrköping	Skr.	10.-
Leon Prill	"	"	10.-
Władysław Kistowski	"	"	10.-
Brodacki	"	"	5.-
H. Koszarek	"	"	5.-
Szafrański	"	"	7.-
Ponke	"	"	10.-
W. Koszarek	"	"	5.-
F. Cielepa	"	"	10.-
J. Kobusiński	"	"	5.-
A. Prill	"	"	10.-
I. Zonaben	"	"	5.-
T. Rydell	"	"	15.-

Piórkowski	Norrköping	Skr.	5.-
J. Trzos	"	"	10.-
A. Szawernowski	"	"	5.-
Ritzen	"	"	5.-
F. Kowalski	"	"	5.-
E. Kistowska	"	"	10.-
Władysław Malinowski	"	"	5.-
M. Czechowicz	"	"	5.-
L. Szudy	"	"	10.-
S. Paliński	"	"	10.-
S. Grochowski	"	"	5.-
J. Chudzik	"	"	5.-
S. Witkowski	"	"	5.-
J. Rasmussen	"	"	10.-
Z. Dahl	"	"	10.-
W. Tercha	"	"	10.-
R. Bongk	"	"	5.-
K. Galant	"	"	5.-
M. Zakierska	"	"	15.-
J. Wrona	"	"	5.-
M. Szlanta	"	"	10.-
H. Kantak	"	"	10.-
S. Tylkowski	"	"	5.-
M. Koperski	"	"	10.-
L. Malinowski	"	"	10.-

L.C. Poprawski, Cicero	$ 5.-
Zofia Żebrowska, Westfield	$ 8.-

za zebrane:

Zofia Żebrowska, Westfield		$	2.-
Mary Bielska	"	$	3.-
Janina Myskiew	"	$	3.-

R. Pietrzak, Chicago	$ 2.-
Maria Toroń, Toronto	$ 3.-
T. Jabłoński, Chicago	$ 1.-
Lawrence Radziwon, Chicago	$ 1.-
M. Cegielski, Clayton 5	$ 2.-

Lucjan Milanowski, Los Angeles	$ 2.-
Kazimierz Stawarz, Villeret	Fr.szw. 20.-
Józef Karpiński, View, Calif.	$ 5.-
Henryk Leziński, Philadelphia	$ 5.-
Walter Pachulec, Hamtramck	$ 5.-
A. Zacharski, Hempstead	$ 3.-
Walentin Czech, Chicago	$ 5.-
Mieczysław Rutyna, Chicago wpływ z rozprowadzonych odznak F.O.	$ 80.-
E. Kłosok, N.R.F.	D.M. 10.-
Michał Pacanowski, Bruay en Artois	F.50.-
Dr. Max Machalski, Wien	$ 1.-
Fr. Sobień, Talange	F.25.-
Alfons Dziembóla, Zürich	D.M. 30.-
Romualda Płócieniak, Chicago	$ 150.-
Wiesław Jańczyk, Melbourne wpływ z rozprowadzonych materiałów F.O.	Ł.stg.28.13.09
Klub Sportowy "Polonia", Melbourne uzyskane wpływy od tamtejszej Polonii na Polski Fundusz Olimpijski	Ł.stg.159.07.03
Tadeusz Kaczmarczyk, Molnlycke	Skr. 25.-
Stanisław Jamróz, Lund	Skr. 95.-

za zebrane od:

Mieczysław Woźniak, Malmo	Skr.	25.-
Adolf Kuźmiński, Landskrona	"	25.-
Carl Nilsson "	"	25.-
Hubert Pawłowski, Malmo	"	10.-
Jan Makowski "	"	5.-
Erik Brandt	"	5.-

Kurt Nilsson, Furulund	Skr. 25.-
Janina Łukaszyk-Staworzyńska, Gustavsberg	Skr. 10.-
Polacy w Teheranie	Rls.3.200.-
Edward Zalejski, Elmhurst	$ 7.-
J. Malecki, Camden	$ 25.-
Prezes Adolph Berli, New York Linen Trading Incorp.	$ 300.-

Wawrzyniec Kozub, London, Ontario $ 87.-
za zebrane wg listy:

Leon Szwankowski,	London	$ 5.-
Jan Marzejanek	"	$ 5.-
Jan Janiec	"	$ 5.-
Jan Szabałaj	"	$ 5.-
Jan Bryzek	"	$ 5.-
Jan Kaczmarek	"	$ 8.-
Błażej Grzyb	"	$ 13.-
Wawrzyniec Kozub	"	$ 8.-
Henryk Buchlak	"	$ 3.-
Władysław Chwiecko	"	$ 3.-
Tadeusz Janicki	"	$ 3.-
Michał Łukaniec	"	$ 3.-
Deonizy Łapkowski	"	$ 3.-
Jan Matera	"	$ 3.-
Gustaw Neurenberg	"	$ 3.-
Piotr Rybczyński	"	$ 3.-
Józef Szczotkowski	"	$ 3.-
Władysław Turzyński	"	$ 3.-
Bolesław Włodarczyk	"	$ 3.-